

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zniżki kolejowe dla odwiedzających grób Marszałka

WARSZAWA. (Pat). W celu umożliwienia jaknajszerszym kołom społeczeństwa odbycia pielgrzymek do trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu oraz wzięcia udziału w sypaniu kopców, jego pamięci poświęconego, ministerstwo komunikacji wprowadza specjalne pociągi popularne, które przejazd do Krakowa i z powrotem wyniesie, zależnie od odległości, od zł. 2.50 do zł. 12.50. Dopłata za zwiedzenie Wawelu, nocleg i dojazd do Sowińca, gdzie sypany jest kopeć, wynosić będzie po zł. 3 od osoby.

Członkowie stowarzyszeń i organizacji społecznych korzystając będą przy przejazdach ze zniżek 50 proc. na mocy poświadczenia wydanego przez dyrekcję okręgową kolei państwowych ze stacji wyjazdu grupom liczącym najmniej 10 członków danego stowarzyszenia. Zniżka ta udzielona będzie w formie bezpłatnego przejazdu powrotnego.

Koniecznym warunkiem uzyskania ulg przez podróżnych wymienionych pociągów popularnych oraz przez członków

stowarzyszeń jest wzięcie osobistego udziału w sypaniu kopców. Od osób niewy pełniających tego warunku będzie pobierana dopłata do połowy taryfy.

Delegacja po zwłoki matki ś. p. Marszałka wyjechała dziś do Kowna

WARSZAWA. (Pat). W dniu 28 b. m. wyjeżdżają do Kowna p. p. Czesław Kadenczy i kpt. Mieczysław Lepecki w celu dokonania ekshumacji zwłok ś. p. matki Marszałka Piłsudskiego i przewiezienia ich następnie do Wilna.

Jak wiadomo, matka Marszałka Piłsudskiego zmarła w 1884 r. i została pochowana na cmentarzu we wsi Suginty, w powiecie wilkomierskim, należącej po dawnemu do ojca Marszałka.

Rząd litewski nie stawia żadnych przeszkód w udzieleniu pozwolenia na przejazd delegacji.

Groźba inflacji dolara

5.000.000.000 DOLARÓW.

WASZYNGTON. (Pat). Sekretarz skarbu Morgenthau podał do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi emisja 3-procentowych obligacji z terminem płatności w 1946 i na ogólną sumę 5 miliardów dolarów.

Zestawiając zapowiedź nowej emisji na olbrzymią kwotę 5 miliardów dolarów z pogłoskami o rozpoczęciu w Stanach Zjedn. otwartego kursu inflacyjnego, szczególnie należy podkreślić moment, że ostatnio przyjęta przez izbę re-

prezentantów ustawa bankowa ułatwia lokowanie w bankach papierów państw

ZWOLENNICY INFLACJI.

NOWY YORK. (Pat). W Stanach Zjednoczonych dużo się mówi jak donosi prasa, o możliwości i prawdopodobieństwie inflacji dolara. Prezydent Roosevelt jest wprawdzie zdecydowanym przeciwnikiem inflacji w formie drukowania banknotów w wielkiej ilości, ale w kongresie istnieje silna grupa zwolenników emisji tak zwanych greenbacks, to jest banknotów bez pokrycia oraz projektów ustaw, których uchwalenie pociągnęłoby zwiększenie emisji banknotów.

Radykalny w obietnicach kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych

LONDYN. (Pat). — Według doniesień z Nowego Jerku gubernator stanu Louisiana Long, zwany dyktatorem stanu, wygłosił w Now. Orleanie przemówienie, w którym zapowiedział, że wraz ze swoimi zwolennikami wystąpi samodzielnie w akcji wyborczej w 1936 r. przy wyborach na prezydenta Stanów Zjedn. Long nie zaznaczył co prawda wyraźnie, czy będzie sam kandydował na stanowisko prezydenta, lecz jak wiadomo w walce swej z prezydentem Rooseveltem kilkakrotnie groził, że przy najbliższych wyborach wysunie swoją kandydaturę na prezydenta, dając każdej rodzinie amerykańskiej majątek w sumie 1.000 dolarów oraz zapowiadając ograniczenie majątków poszczególnych obywateli do wysokości najwyżej 10.000.000 dolarów.

Żałobne manifestacje w St. Zjednoczonych

NOWY YORK. (Pat). W osiedlach polskich w całych Stanach Zjednoczonych trwają żałobne manifestacje z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. Wczoraj w Brooklynie i mieście Jersey 15.000 Polaków złożyło hołd pamięci Marszałka oraz ślubowanie wierniejszej służby dla ojczyzny.

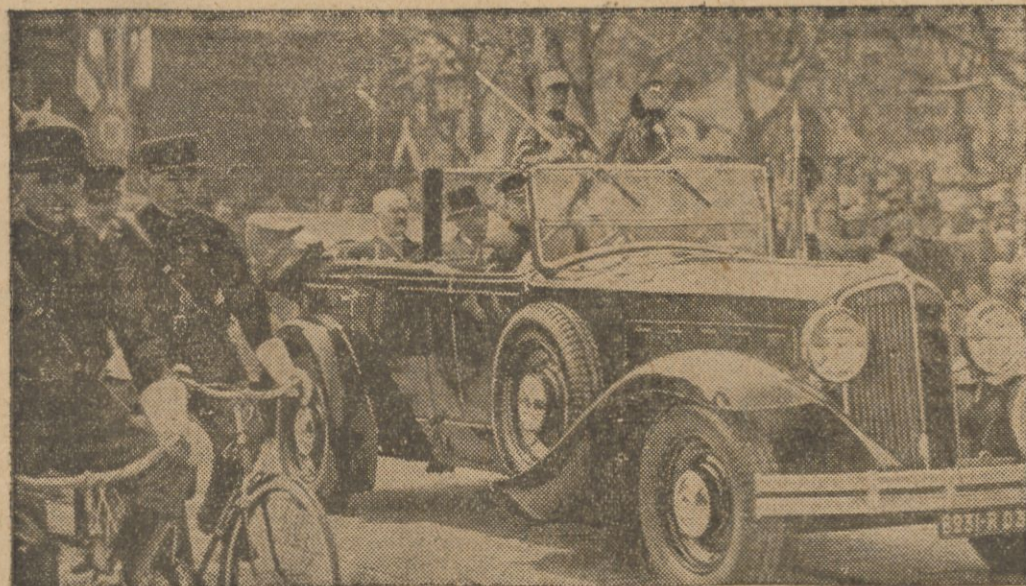
Wszędzie w czasie manifestacji zauważyć można gorący patryjotyzm, a uchwalone na zgromadzeniach żałobnych rezolucje dają wyraz wzruszającego synowskiego przywiązania wychodźstwa do osoby Marszałka.

„Polska po Piłsudskim” Artykuł w „Neue Freie Presse”

WIEN. (Pat). „Neue Freie Presse” drukuje wstępny artykuł pod tytułem „Polska po Piłsudskim”, w którym uwydatnia rolę dziejową Marszałka Piłsudskiego w powstaniu i mocarstwowym rozwoju Polski. Artykuł wspomina, że ludzie stojący obecnie u władzy w Polsce byli oddawna blisko związani z Piłsudskim, co stanowi gwarancję, że polityka Marszałka Piłsudskiego będzie nadal kontynuowana.

Założyciel państwa i bohater narodowy umarł, zaznacza dziennik, ale wola Jego żyje i oby nigdy nie osłabła według gorących życzeń Marszałka i oby ta wola prowadziła losy kraju i jego ludności ku dobru Polski, pomyślności Europy w duchu pokojowym.

Największy okręt



Francja wykończyła budowę największego okrętu pasażerskiego „Normand”, którego chrzest odbył się w tych dniach. Na ilustracji prez. Francji Lebrun udaje się na uroczystości „chrzcina”.

Uniwersytet Poznański w hołdzie Marszałkowi

POZNAŃ. (Pat). Senat akademicki uniwersytetu poznańskiego uchwalił jednomyślnie, celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, który był doktorem honoris causa tego uniwersytetu, umieścić w głównej nawie pierwszego piętra Collegium Minus popiersie z bronzu Marszałka Piłsudskiego.

Uroczyste odsłonięcie popiersia wraz z aktem ufundowania stypendjum Jego imienia i akademją ku czci Marszałka odbędzie się z początkiem roku szkolnego akademickiego, to jest w pierwszej połowie października.

Min. Lozoraitis uda się do Sztokholmu

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Minister spraw zagranicznych Lozoraitis reprezentować będzie rząd litewski na uroczystościach 77-iej rocznicy urodzin króla Szwecji.

Wciąż nowe oddziały włoskie udają się do Afryki

NEAPOL. (Pat). Odplynął stąd do Afryki wschodniej okręt „Conte Biancomano” z 68 oficerami i 1700 żołnierzami.

Na okręcie tym odjechał również gen. Santini, który obejmie dowództwo jednego z korpusów wojskowych, znajdujących się w Afryce wschodniej.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Belgia 90.60—90.83—90.37. Holandia 359.10—360—358.20. Londyn 26.30—26.43—26.17. Nowy Jork 5.31 7/8—5.34 7/8—5.28 7/8. Kobl 5.32—5.35—5.29. Paryż 34.98—35.07—34.89. Praga 22.13—22.18—22.08. Szwajcaria 171.74—172.17—171.31. Włochy 43.78—43.90—43.66. Hiszpania 72.55—72.91—72.19. Tendencja niejednolita.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Lotnicze siły zbrojne ZSRR.

Z Londynu donoszą, że pisma japońskie podały tabelę dystrybucji sowieckich sił powietrznych. Według tej tabeli w Moskwie znajduje się 800 samolotów bojowych, na Dalekim Wschodzie 800, w Leningradzie 350, w Mińsku 350, w Ki-

jowie 300, w Charkowie 170, w Rostowie n. Donem 100.

W innych punktach znajdują się również eskadry sowieckie lecz w daleko mniejszym składzie.

Wizyta czeskosłowackiego szefa lotnictwa w Moskwie

Z Pragi donoszą, że 29 maja szef lotnictwa czeskosłowackiego gen. Peiffer wystartuje na samolocie wojskowym do

Moskwy celem rewizytowania lotnictwa sowieckiego.

Cała wieś chce przejść na judaizm

Przed kilku tygodniami do rabinatu warszawskiego przybyła delegacja chłopów — Białoniaków z pod Pińska i oświadczyła, że woska ich pragnie cała przejść na judaizm. Rabinat odpowiedział delegacji wówczas, że o tyle propozycja ich może być przyjęta, o ile wyrażą na nią zgodę władze administracyjne. Wówczas delegacja zwróciła się do władz administracyjnych, odpowiedzi jednak na ich prośbę była odmowna.

Niezrażeni tem poczęli delegacja czynić starania na terenie Gdańska, ale i te zabiegi spełzły na niczym. Przed paru dniami delegacja przybyła ponownie do Warszawy i znowu zgłosili się

do rabinatu z żądaniem przyjęcia ich do judaizmu i oświadczyli, że świętują sobotę i stosują wszystkie rytualne przepisy zachowywane przez Żydów i wobec tego proszą kategorycznie, aby przysiano do wsi rytualnych chirurgów, którzy mogliby dokonać rytualnych operacji. Sekretarz rabinatu oświadczył delegacji, że tę oryginalną petycję zgłosi na posiedzeniu zarządu rabinatu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wieśniacy ci należą do sekty t. zw. „sobotników”, która zachowuje wiele obrzędów związanych ze Starym Testamentem.

Kolejowe ulgi turystyczne

W związku z sezonem turystycznym kolej przyznaje szereg ulg przy przejazdach. M. inne mi osobom powracającym z uzdrowisk i letnisk nadmorskich w sezonie do 15 czerwca i po 1 września przyznawana będzie ulga powrotna równa wysokości opłat tabeli urzędniczej. Rozszerzone natomiast zostaną ulgi t. zw. weekendowe na przejazdy z większych miast. Ważne one będą

w niedziele i święta. Opłaty za bilety pobierane będą według taryfy urzędniczej.

Pielgrzymki do Częstochowy, Ostrej Bramy i Kalwarii Zebrzydowskiej otrzymują większe ulgi od dawniejszych. Uczestnicy wycieczek morskich linją „Gdynia — Ameryka” otrzymują również ulgi według taryfy urzędniczej.

Rząd francuski będzie się domagać rozszerzenia pełnomocnictw w sprawach ekonomiczno-finansowych

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że po dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej ogłoszono komunikat głoszący, iż po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain-Martina o sytuacji walutowej ministrowie dyskutowali o projekcie nadającym rządowi rozszerzone pełnomocnictwa w sprawach ekonomicznych i finansowych. Projekt będzie przedstawiony we wtorek rano radzie ministrów a po południu tegoż dnia złożony będzie w izbie deputowanych.

Agencja Havasa donosi dalej, że wbrew przewidywaniom rząd z okazji wznowienia sesji parlamentu nie złoży we wtorek żadnej deklaracji. Minister finansów, składając w izbie projekt ustawy o pełnomocnictwach, ograniczy się do przedstawienia sytuacji finansowej. Projekt zostanie odesłany natychmiast do komisji finansowej. Debata rozpocznie się prawdopodobnie 3 czerwca, wówczas, gdy premier Flandin będzie mógł już wziąć udział w dyskusji.

WALKA ZE SPEKULACJĄ o WARTOŚĆ FRANKA.

PARYŻ, (PAT). — Jak wiadomo, Bank Francuski, który w dniu 23 bm. podwyższył stopę procentową, dnia 25 maja zdecydował się na

Konferencja min. Raczynskiego z min. Simonem

LONDYN, (PAT). — Ambasador Raczynski odwiedził dziś popołudniu w izbie gmin ministra spraw zagranicznych sir Simona i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat aktualnych zagadnień w sytuacji międzynarodowej.

Niemcy zażądają zwrotu kolonij?

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że w odpowiedzi na kwestję, którą przedstawił ambasador W. Brytanii rząd niemiecki wysunął żądanie zwrotu kolonij jako warunek powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Rząd Rzeszy nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi na demarche angielską. Londyn spodziewa się jednak wkrótce otrzymać notę, w której będzie sprecyzowana interpretacja pewnych ustępów ostatniego przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu.

Kalendarz gregorjański w Grecji

ATENY, (PAT). — Od niedawna wprowadzono w Grecji kalendarz gregorjański na miejsce poprzednio obowiązującego juliańskiego. Ostatnio trzech biskupów ogłosił list pasterski, w którym występują przeciwko arcybiskupowi i świętemu synodowi spowodowi wprowadzenia nowego kalendarza. Biskupi, ci wzięli również udział w manifestacjach ludności na rzecz przywrócenia starego kalendarza. — W dniu dzisiejszym święty synod odbył nadzwyczajne zebranie, na którym postanowił zwrócić się do rządu o interwencję, celem położenia kresu tej kampanji.

ponową jej podwyżkę, która weszła w życie z dniem 27 maja.

Agencja Havasa donosi, że czynniki właściwe przewidują możliwość dalszych podwyżek dyskonta tyle razy, ile tego będzie wymagała walka ze spekulacją. Agencja stwierdza dalej, że podwyżka dyskonta dowodzi niezłomnej woli rządu utrzymania nienaruszalności franka. Ta jego wola niewątpliwie zdecydowała o postawieniu wniosku w sprawie pełnomocnictw.

Strajk „midinetek“



W Paryżu zastrajkowały panny sklepowe, przewane „midinetkami“. Na zdjęciu — strajkujące „midinetki“ w pochodzie do Giełdy Pracy.

Członkowie Stronnictwa Narodowego za napad na policję skazani na więzienie

CZĘSTOCHOWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 10 członków i sympatyków stronnictwa narodowego w Kłobucku, oskarżonych o to, że w dniu 4. 3. usiłowali odbić aresztowanych poprzednie go dnia za udział w zajęciach antyżydowskich, po czym ze przysięgli formalny szturm do posterunku policyjnego, wybijając szyby i obrzucając policję gradem kamieni. Podczas rozprawy sędziemu trzech policyjantów odniosło lekkie uszkodzenia ciała.

Sąd skazał 5 uczestników burzliwego zajęcia na karę 6 miesięcy więzienia trzech po jednym miesiącu aresztu a dwóch oskarżonych uniewinniono.

Olbrzymia burza w kieleckim

KIELCE, (PAT). — Ubiegłej nocy nad gminami Samsonów i Mniów w powiecie kieleckim przeszedł huragan połączony z ulewным deszczem. Pozłom rzek i stawów na tym terenie podniósł się o 3 mtr., zalewając nadbrzeżne młyny, tartaki i osiedla. Ludność z zagrożonych osiedli musiano ewakuować. Spowodowił zniszczenia dróg i mostów przerwano komunikację.

Również nad Skarżyskiem i okolicą, w powiecie koneckim szalała burza z deszczem. Woda podmyła w kilku miejscach tor kolejowy na szlaku Bliżyn — Sołtyków. Komunikacja kolejowa na tym odcinku została przerwana. Wiechu ra poprzerywała przewody telegraficzne i elektryczne. Rzeka Kamienna zalała niżej położone łąki i pola.

Burza szalała także nad powiatem ilżeckim, wyrządzając znaczne szkody materialne. W okolicy Wąchocka woda zalała łąki i pola orne. Wydarzyły się również dwa zatonięcia na terenie stawów starobowickich.

Paragwajczycy zwyciężają Boliwijczyków

ASSUNCION (PAT). Ministerstwo wojny komunikuje, że na odcinku Parapiti — Mimes wojska paragwajskie rozbiły dwie kolumny boliwijskie, które pozostały na placu boju 335 zabitych.

Na odcinku rzeki Cuerve paragwajczycy zdobyli wielką ilość broni i amunicji. Nieprzyjaciel cofnął się o 15 km.

Kamieniem zabił lamparta

NEHAVEND, (PAT). We wsi Siran rolnik Hemmert stoczył krwawą walkę z olbrzymiej wielkości lampartem, który w biały dzień napadł na niego podczas pracy w polu. Mając do swej obrony tylko duży kamień, człowiek dzięki swej odwadze i przytomności umysłu, zdołał się obronić a nawet zabić lamparta. Ślone poszarpanego Hemmerta odwieziono do sąsiedniego szpitala.

Obrady Komisji Finansowej Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych

Wezorem w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie Kom. Fin. Komitetu Obyw. Uroczystości Pogrzebowych pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małeszwskiego. Komisja wybrała 2 wiceprezesów w osobach dyr. Maculewicz i dyr. Minkowskiego. Następnie odbyła się długa dyskusja na temat planów i metod działalności komisji. Postanowiono nie

ODWIEDZI RÓWNIEŻ JUGOSŁAWIĘ.

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Premier pruski gen. Goering, bawiący obecnie w Sofji, zatrzyma się po drodze na lotnisku w Białogrodzie. General Goering przybył ma wkrótce do południowej Serbji, do Skopje, skąd samochodem odjedzie do starożytnego klasztoru w Wysokich Decznanach. Stamtąd uda się do Dubrownika.

—oO—

Walne zgromadzenie P. C. K.

Nowym prezesem Kuehn

WARSZAWA, (PAT). — W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale licznych delegatów okręgów i oddziałów. Zagaił prezes zarządu głównego Darowski, który wygłosił krótkie przemówienie poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego, poczem zebrani uczcili pamięć Marszałka jednominutową ciszą.

Po przemówieniach powitalnych przyjęto sprawozdanie zarządu głównego wraz z bilansem na 1934 r. i programem na 35 r. oraz udzieliło zarządowi głównemu absolutorjum. Po omówieniu spraw organizacyjnych dokonano wyboru na miejsce ustępujących nowych członków komitetu głównego.

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu odbyło się posiedzenie komitetu głównego. Wobec rezygnacji Darowskiego wybrano na jego miejsce prezesem zarządu głównego inżyniera ALFONSA KUEHNA.

Walne zebranie PCK. poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Krzyża odprawione przez biskupa połowego Gawlińca za duszę Marszałka Piłsudskiego. Byli również przedstawiciele władz z gen. Roupertem na czele.

Zawody balonowe o puchar im. płk. Wańkowieza

KRAKÓW, (PAT). — Dziś w południe w lesie na terenie gromady Stopnica, gm. tymbarskiej, w pow. Ilmanowskim wylądował balon „Lwów“ biorący udział w zawodach o puchar im. płk. Wańkowieza za porucznikami Szurgatem i Wirszyllą z Torunia.

Lądowanie odbyło się bez wypadku. — Również w godzinach południowych w lesie na terenie gromady Stawiska gminy śnietuńskiej, w pow. gorlickim, lądował balon z por. Filipowskim i Matuskiem z Torunia. Lotnicy wylądowali szczęśliwie, ale balon został przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzony. Lotnicy wyjechali z Grybowa do Torunia, zabierając powłoki balonów.

TORUŃ, (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego na deszły do Torunia wiadomości o lądowaniu balonów wolnych, biorących udział w zawodach o puchar imienia płk Wańkowieza. Poprzednio już podałyśmy o lądowaniu balonu „Lwów“ pod Tymbarkiem i balonu „Wilno“ w pow. gorlickim. Po zostały balony lądowały: „Kraków“ — wczoraj o godz. 22,55 w miejscowości Rychtal pod Kępem, balon „Mościce“ — wczoraj o godz. 19,45 pod Kaliszem, balon „Legionowo“ — dziś o godz. 6,28 pod Mielcem, w woj. krakowskim, balon Poznań — w miejscowości Krepna pod Jasłem, balon „Gopło“ — w przełęczy Dukielskiej, balon „Syrena“ — dziś o godz. 13,40 pod Haličem w wojew. stanisławowskim wreszcie balon „Hel“ — o godz. 13,20 pod Kaliszem w województwie stanisławowskim.

Dotychczas brak wiadomości o lądowaniu dwóch balonów „Łódź“ i „Jabłonna“.

—oO—

Reorganizacja komisariatu obrony ZSRR.

Korespondent „Kurj. Warsz.“ donosi: W związku z rozszerzeniem praw komisariatu obrony i wyjęciem go z pod ogólnej kontroli partyjnej, wydział komunikacji wojskowych przysłał do pracy 32 inżynierów, którzy zajmowali kwateronami stanowisko na kolejach przed rewolucją, oraz 47 inżynierów innych specjalności. Śród tych ostatnich znajduje się 15 „liszców“ (pozbawionych praw) i 9 nie mających prawa pobytu w stolicach. Obecnie wszystkie prawa zostały im przywrócone.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM
PRZY STACJI KOLEJOWEJ DRUSKIENIKI

WAGONY BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI Z WILNEM

KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWĘGŁOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA, ELEKTROTERAPJA, ZABIEGI GINEKOLOGICZNE, INHALATORJUM. — KĄPIELE KASKADOWE.

ZAKŁAD STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU
— — Z ODDZIAŁAMI DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI — —

CENY ZNIŻONE. — Ulgi dla urzędników państwowych.

SEZONY KURACYJNE: 15 maja—1 lipca, 1 lipca—15 sierpnia, 15 sierpnia—1 październik.

W parku zdrojowym gra symfoniczna orkiestra.

WYCIECZKI statkiem po Niemnie, samochodowe i konne do pobliskich jezior i lasów. — Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Komisja Zdrojowa.

Chcemy usłyszeć prawdę

Artykuł w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 25-go maja r. b. „Upośledzenie Województw Wschodnich przez Fundusz Pracy dotyczy sprawy bardzo palącej. Jeszcze poprzednio była poruszana ta sprawa w dniu 12 kwietnia b. r. w artykule „Nasze samopośledzenie“. Chcielibyśmy wreszcie usłyszeć w tej sprawie prawdę, prawdę z ust miarodajnych t. j. od kierowników naszego życia gospodarczego?

Mówi się bowiem powszechnie o potrzebie wydzwignięcia naszych ziem (wschodnich) do poziomu zachodnio polskiego, o konieczności wyrównania kontrastów dzielnicowych, odbijających się ujemnie na całości życia gospodarczego w Państwie, a jednocześnie pogłębia się te kontrasty z dnia na dzień i z godziny na godzinę.

Ze tak jest, nie trzeba długo dowodzić.

Województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie i białostockie stanowią 31,2 proc. powierzchni państwa; ludność tych województw — 16 proc. ludności, a równocześnie długość linii kolejowych na tym terenie w stosunku do całej Polski wynosi — 13,5 proc., długość dróg bitych — 5,2 proc., ilość pojazdów mechanicznych — 3 proc. Udział tych województw w robotach publicznych (inwestycjach) Funduszu Pracy za rok 1933-34 wyrażał się cyfrą 4 i pół proc. co wynosiło niewiele ponad 2.300 tys. zł. W roku 1934-35 suma, za którą inwestowano na tym terenie wzrosła do 6-ciu milionów przyczem udział Ziemi Półn. Wschod. w inwestycjach ogólnopolskich wyrażał się cyfrą 7,6 proc.; obecnie w roku 1935-36, jak możemy wnosić na podstawie ostatnich informacji („Kurjer“ z 25 b. m.) inwestycje na naszym terenie ulegną ponownemu zmniejszeniu do sumy 4 milionów złotych.

Zanotowany w roku 1934-35 mały postęp w dziedzinie słusznej oceny istotnych potrzeb gospodarczych naszego terenu, widoczny w nieznacznie zwiększeniu inwestycji, zostaje przekreślony w preliminarzu na rok 1935-36.

Suma 4 milion. zł. bowiem w porównaniu z preliminowaną kwotą około 70 milionów dla całej Polski wskazuje na nowe cofnięcie się w stosunku do roku ubiegłego, będzie decydowała o dalszym pogłębieniu różnic poziomu gospodarczego Wschodu i Zachodu Polski.

Przykro jest występować w roli zebraka, to też często krepujemy się ponawiać żądania o właściwie traktowanie naszego kraju, tak jak gdybyśmy w ten sposób prosili sami o jałmużnę. Zapominamy o tem, że sprawa wyrównania różnic poziomu gospodarczego wschodu

i zachodu naszego państwa, jest sprawą wielkiej ogólnopolskiej wagi, że mamy prawo nie prosić, ale żądać jako pełnoprawni obywatele energicznej akcji w kierunku wyrównania różnic ze względu na dobro państwa i to nie tylko ze względu na gospodarkę, ale i obronę kraju. Rozwój sieci komunikacyjnej na wschodzie jest ważnym problemem gospodarczym, ale równocześnie jest najważniejszą podstawą obrony naszych granic wschodnich.

Dziś, gdy pod najwyższymi protektoratami, rozwija swą działalność Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, gdy się tyle mówi i pisze o naszym gospodarstwie zacofaniu polityka największego Funduszu inwestycyjnego w państwie — Funduszu Pracy wydaje się co najmniej dziwna. Zasada sformułowana w sprawozdaniu Funduszu Pracy w słowach „terytorjalny podział kredytów uzależniony był w pierwszym rzędzie od nasilenia bezrobocia w poszczególnych ośrodkach“ wydaje się nam zasadą całkownie błędną, a to z tego względu, że liczy się ona tylko z chwilą obecną i z istniejącym bezrobociem, pomijając wszystkie inne względy gospodarcze.

Tego rodzaju rozumowanie jakie stosuje Fundusz Pracy, może i byłoby słuszne gdyby dotyczyło tylko pomocy doraźnej, gdy chodzi jednak o inwestycje i zatrudnienie bezrobotnych nie wolno myśleć tylko o chwili bieżącej, a trzeba zdobyć się na sięgnięcie wzrokiem w przyszłość i uwzględnienie potrzeb ogólnopolskich. Opieranie planów inwestycyjnych, a więc planów na daleką przyszłość o tak zmienne i retrospektywne podstawy, jak ilość bezrobotnych zarejestrowana gdzieś w przeszłości wygląda na paradoks. Paradoks ten nie przemawia do przekonania i naszym zdaniem, jeżeli dotychczas obowiązuje prawem tradycji z czasów, gdy się mówiło o pomocy bezrobotnym tylko, a nie o zatrudnieniu, wielka pora zastąpić go inną słusniejszą zasadą kierowniczą przy planowaniu inwestycji. Nie możemy zrozumieć dlaczego, skoro głośno się mówi o potrzebie wyrównania terenowych dysproporcji gospodarczych, nie robi się równocześnie nic w kierunku zaspokojenia tej potrzeby.

Dlaczego nie prowadzi się robót publicznych, inwestycyjnych właśnie tam gdzie są one najbardziej gospodarczo uzasadnione? Dlaczego na inwestycje na ziemiach wschodnich nie przeznaczają się akurat tylekroć więcej milionów złotych ilekroć mniej jest tam szos i kolei na kilometr kwadratowy powierzchni lub chociażby głowę ludności?

Przecież zdawałoby się, że to byłaby

jedyna droga do wyrównania różnic i usunięcia zacofania gospodarczego.

Nie rozumiemy sprzeczności słów i czynów tych, którzy głoszą hasło gospodarczego podniesienia Ziemi Wschodnich chcielibyśmy usłyszeć motywy takiej polityki.

Chcemy usłyszeć całą prawdę, chociażby miała być dla nas najgorsza. J. Ś.

Rozpocznij dzień pielęgnowaniem jamy ustnej Odolem!

Niemiecko-angielskie rozmowy morskie

LONDYN. (Pat). Delegacja Niemiec do rozmów na temat ograniczeń morskich przybędzie pod przewodnictwem Ribbentropa w przyszłym tygodniu do Londynu i rozpocznie rozmowy z delegacją brytyjską 4 czerwca.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Rozmowy przygotowawcze brytyjsko-niemieckie dotyczące zbrojeń morskich wyznaczono prowizorycznie na 4 czerwca r. b. w Londynie. Rozmowy będą miały charakter ściśle półurzędowy.

Ameryka zamierza zwołać konferencję walutową

LONDYN. (Pat.) „Daily Mall“ w depeszy swego nowojorskiego korespondenta twierdzi, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wziąć w swe ręce inicjatywę zaproponowania zwołania nowej wszechświatowej konferencji walut, dla uzyskania stabilizacji walut i obniżenia barier

ograniczeń handlowych. Wstępne zapytania, w kilku główniejszych stolicach, spotkać się miały z życzliwymi odpowiedziami. Na czele grupy w rządzie amerykańskim, która domaga się zwołania tego rodzaju konferencji, stoi sekretarz stanu Hull.

Strajk górników w Belgii



W belgijskich kopalniach węgla wytworzyła się wskutek strajku górników bardzo poważna sytuacja, która dorasta do wielkości rewolucji przez solidarność mieszczaństwa ze strajkującymi górnikami. Brygady żandarmerji musiały interwenjować, używając gwałtu, strajkujący widzieli strajkujących górników, obsadzających kopalnię Sainte Pauline obok Charleri. Przed kratą stoją żony strajkujących. Dopiero gdy bomby izawijące podziały kopalnie zostały oczyszczone.

Książka o Matce Marszałka

Elga Kern: Marja Piłsudska — Matka Marszałka. Wizerunek życia

Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. 1935, str. 147 (z pięciu reprodukcjami portretów).

Niemal każdy, kto pisał o Marszałku Piłsudskim, musiał dużo uwagi poświęcić Jego matce. W literackim opracowaniu postać ta występowała w powieści „Świt wielkiego dnia“ Zofji Zawiszanki. Elga Kern daje jednak zupełnie co innego. Zawiszanka potraktowała dzieciństwo Marszałka realistycznie, autorka obca owija wszystko metafizyką macierzyństwa. Metafizyka to specyficzna. Można się z nią godzić lub nie godzić, lecz niemożna nie ulec pewnej sugestji, która płynie z talentu autorki. Trzeba by tu pod jej adresem wystosować jej własne słowa, które najbardziej charakteryzują stosunek czytelnika do poetyckiej metafizyki, rozsnuwającej mgławicę, kryjącą w sobie potencję do tworzenia nowych legend. „Być może, rozpoczyna swą powieść Elga Kern — że stare sagi i legendy, z życia i marzenia utkane, które odnajdujemy na początku każdej historii, mają za podstawę dziwną mieszaninę prawdy z nieprawdopodobieństwem, być

może także, że niedowiarki, tacy którzy poddają w wątpliwość nawet głębie własnemu sercu przejdą nieporuszeni obok głębokiego i istotnie prawdziwego sensu niektórych cudów. Co do mnie, nie mogę serca mego zamknąć przed tą jasną i zniewalającą prawdą, wydartą z szarej mgły nieprawdopodobieństwa i w cud



MARJA Z BILLEWICZÓW PIŁSUDSKA, matka ś. p. Marszałka.

rzeczywistości zakłęta — mocą myśli ludzkiej, która przez nieustanne przemijanie do wieczności sięga“.

Potem snuje się saga o Ginecie, światłym dyplomacie, który u stóp tronu królowej Jadwigi złożył swój kraj i naród swego wielkksiążęcego Pana oraz siebie samego — wierne swe gorące serce, a tem i siebie i swych potomnych na wieki związał z Polską. Mówi też legenda o Billu-Zadejce, rycerzu Palejmona, wojownika i strażniku świętego ognia, którego duch rycerski trwał poprzez wszystkie pokolenia w jego potomnych. Mówi też legenda o licznych więzach powinowactwa, które wiązały się rody Gineta i Billa, a metafizyka Elgi Kern wyprowadza z legendy konsekwencje, iż światły konstruktywny umysł dyplomatyczny Gineta i czujny duch rycerski Billa, ciągnąc ku sobie przez liczne pokolenia, dały wreszcie syntezę w świadomości swego posłannictwa i mocy macierzyństwa Marji z rodu Billa łączącej się małżeństwem z potomkiem Gineta Józefem Wincentym Piotrem Piłsudskim. Do szczytu swej mocy i dojrzałości ta metafizyczna moc macierzyńska doszła przy czwartym z kolei potomku, najulubieńszym synie Józefie Klemencie, późniejszym Pierwszym Marszałku Polski.

W ten sposób zapomocą specyficznej metafizyki i historjofizji opartej na legendzie, snuje autorka poetyckie uzasadnienie tego zadziwiającego faktu, że

kobieta, której matkę w cztery lata po urodzeniu córki porwały galopujące suchoty, która sama od siódmego roku życia chorowała na zapalenie chroniczne stawu biodrowego na tle gruźliczym, — mogła być niezamordowaną towarzyszką męża, poświęcającego się trudnym pracom społecznym i narodowym, a jednocześnie miała jeszcze dość sił, aby urodzić i wychowywać dziesięcioro dzieci. I wychowywać nie byle jak, — lecz z głęboką troską nie tylko o ich zdrowie i o duszę, lecz i o ducha, któremu patronują w rodzie światły dyplomata Gineta oraz niezamordowany i nieustraszony rycerz Bill.

Autorka nie traktuje tego zjawiska jako cudu, owszem uwydatnia szereg czynników bardzo realnych, które na siłę ducha, wspierającą wątłe ciało Marji z Billewiczów Piłsudskiej się złożyły. Jednak w tem nagromadzeniu sprzyjających okoliczności widzi autorka kierowniczą rolę ducha dziejów, czy może raczej ducha rodu. Nawet wczesna śmierć matki i spartańskie chwytły w wychowaniu małej Masi, stosowane przez dziadka, nawet wszelkie inne niepowodzenia do kłeski powstania styczniowego i pożaru Żułowa właśnie pracują na uwieńczenie świadomego swej mocy i siły macierzyństwa.

Dzieje rodu Billa i Gineta, oraz rozwój Marji z Billewiczów Piłsudskiej nie toczą się ścieżkami wyłącznie własnymi.

Zgon prof. Magnusa Hirschfelda

Przed kilku dniami zakończył życie w Nicei prof. Magnus Hirschfeld, jeden z najwybitniejszych współczesnych badaczy w dziedzinie seksuologii.

GLEBOKA ERUDYCJA.

Prof. Magnus Hirschfeld odznaczał się wielką erudycją i głęboką wiedzą lekarską. Odbywał studia w licznych uniwersytetach: we Wrocławiu, Berlinie, Heidelbergu, Monachium, Strasburgu. Wiedzę teoretyczną starał się uzupełnić obserwacją życiową która — zwłaszcza dla obranej przez Hirschfelda dziedziny wiedzy medycznej — miała kapitalne znaczenie. Podróżował bardzo wiele, zbierając materiały do swego bogatego archiwum seksuologicznego nie tylko po krajach europejskich lecz również w Azji i Ameryce. Szczególnie jednak wdzięcznym terenem dla studiów seksuologicznych stały się dlań enropejskie metropolie: Paryż i Londyn, po wyczerpujących wieloletnich studiach przygotowanych osiedlił się prof. Hirschfeld na stałe w Berlinie, zyskując sobie rychło światową sławę jako specjalista w zakresie patologii seksualnej.

SEKSUOLOGJA.

Ścisłe rzecz biorąc, seksuologia nie ogranicza się do patologii życia płciowego. Jak sama nazwa wskazuje, jest to nauka o życiu płciowym zarówno w jego chorobliwych jak też normalnych przejawach. Jest to więc dyscyplina o zakresie bardzo obszernym. Obejmuje psychologię życia płciowego, społeczne formy stosunków płciowych, stosunek życia płciowego do kultury etyki, higieny (etyka płciowa, higiena stosunków płciowych), życie płciowe ludów prymitywnych, patologię życia płciowego i t.d.

Z wybitniejszych seksuologów czasów ostatnich wymienić można — obok prof. Hirschfelda — Krafft — Ebinga z jego fundamentalną „Psychopatią sexualis”, Rieckego z „Życiem i spełnieniami płciowymi”, Forela z „Zagadnieniem płciowym”, Placzeka z „Życiem płciowym człowieka”, Rohledera z „Monografią do seksuologii”.

Wszystkie te sprawy interesują oczywiście w pierwszym rzędzie lekarza, psychologa, czasem prawnika. Jednak i dla laika kwestja ta nie jest pozbawiona interesu, jako dotycząca dziedziny wspólnej wszystkim ludziom bez wyjątku. Tem się tłumaczy ogromne zainteresowanie, jakie wywoływały na całym świecie seksuologiczne badania prof. Hirschfelda. Tem się też tłumaczy fakt, że potężne pod względem rozmiarów dzieła Krafft-Ebinga czy Forela doczekały kilkunastu wydań i rozeszły się w setkach tysięcy egzemplarzy.

WYDAWNICZA DZIAŁALNOŚĆ UCZONEGO.

Już w XIX w. zapoczątkował prof. Hirschfeld wydawanie periodyka, poświęconego sprawom seksuologicznym. W 1908 r. zaczął wydawać skolei „Czasopismo seksuologiczne”. Niezależnie od tego, drukował liczne artykuły i przyczynki w innych pismach i osobnych broszurach.

Jeżeli chodzi o książkowe dzieła, uczonego, wydał prof. Hirschfeld (już po wojnie światowej) trzytomową „patologję seksualną” 5-tomową „Naukę o płci”, „Homoseksualizm męczyzny i kobiety”, „Naturalne prawa miłości”, „Transwestyle”. Ta ostatnia książka traktuje o ludziach, dotkniętych chorobliwą manją przebierania się w strój, właściwy płci odmienniej.

TRZECIA PŁEĆ.

Prof. Hirschfeld niejako uzupełnił odwieczny podział ludzi na dwie płcie: męską i żeńską. Wprowadził mianowicie płć trzecią t. zn. homoseksualistów płci obojga. Długoletnie badania prof. Hirschfelda utwierdziły go w przekonaniu iż armja homoseksualistów t. zn. ludzi,

uczających popęd płciowy do osobników płci tej samej jest nader liczna tak, że zasługuje na nazwę „trzeciej płci”.

Tej właśnie trzeciej płci, tej wielkiej rzeszy homoseksualistów vel uranistów, rozpadających się skolei na dwa wielkie obozy: pederastów i lezbijek (trybad) poświęcił uczonego niemieckiego szczególną uwagę, dochodząc do wniosku — wbrew utartym poglądom — że chodzi tu nie o wrodzone jakiejś skłonności, a tylko o dokonaną w dzieciństwie skutek pewnych przeżyć zmianę kierunku naturalnego popędu płciowego. Konsekwentnym wnioskiem takiego ujęcia sprawy była myśl o skuteczności psychoterapeutycznych zabiegów, stosowanych względem przedsta wicieli „trzeciej płci”.

INSTYTUT SEKSUOLOGICZNY.

Głównem bodaj dziełem prof. Hirschfelda był powołany przez niego do życia w 1918 r. „Instytut für Sexualwissenschaft” (Instytut Seksuologiczny) w Berlinie. Działalność tego instytutu

połączył prof. Hirschfeld z nawskroś praktyczną i społeczną akcją Biura Porad Matrymonjalnych. Obie te instytucje uzupełniały się znakomicie. Wyniki długoletnich badań i prac prof. Hirschfelda pozwalały mu stosować całą olbrzymą wiedzę teoretyczną do kwestji czysto życiowych, jak np. małżeństwo. Z drugiej strony, zgłaszający się do Biura Porad Matrymonjalnych kandydaci do stanu małżeńskiego dostarczali uczonemu dalszych materiałów praktycznych, służących do budowania lub potwierdzenia teorii. Z jednej więc strony zyskiwało życie z drugiej — nauka. Klasyyczny przykład wzajemnego na siebie zachodzenia i oddziaływania.

Wskutek znanych wszystkim warunków politycznych prof. Hirschfeld ostatnie lata swego życia spędził poza granicami Niemiec, nie przerywając zresztą owocnej działalności. Był ogromnym autorytetem w obranej przez się dziedzinie wiedzy. Jego orzeczenie, jako eksperta, wyświeśliło niejedną zagadkę duszy ludzkiej, podczas procesów kryminalnych. NEW.

Pogrzeb niekoronowanego króla Arabji



Największy szpieg angielski, pułkownik Lawrence, którego świat słusznie nazwał niekoronowanym królem Arabji, spoczął teraz na małym wiejskim cmentarzu w Morrione-Church w angielskim hrabstwie Dorset. Zgodnie z jego testamentem pogrzeb odbył się z niezwykłą prostotą, jak to nasze zdjecie wskazuje. Jednakże najwybitniejsze osobistości Anglii biorą w nim udział, zaś król nadesłał telegram kondolencyjny.

CHOROBY PŁUCA osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane.

Zioła Magistra Wolskiego „Pulmosa”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schin, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynoszą ulgę.

Zioła ze znak. ochr. „PULMOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI,

Warszawa, Żłota 14 m. 1.

A jednak jest życie na Marsie

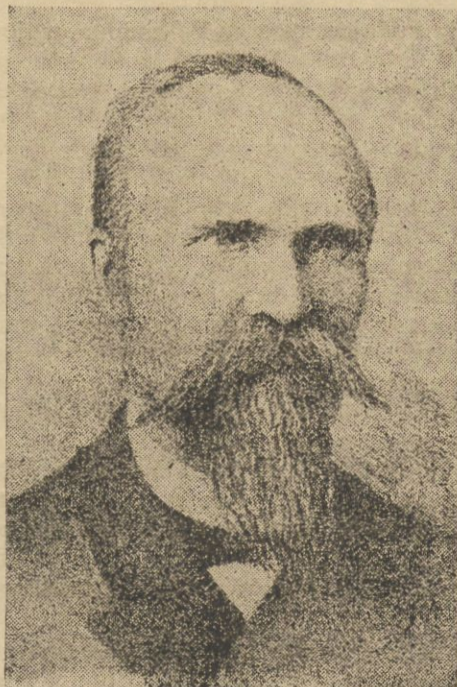
Obserwatorium astronomiczne w Kioto (Japonja) komunikuje relację informacyjną niebosktonu za marzec, t. j. za okres, w którym Mars znajdował się najbliżej ziemi. Otóż astronomowie japońscy twierdzą, że dostrzegli na Marsie w pasie podzwrotnikowym zielone długie smugi, świadczące ich zdaniem o istnieniu tam roślinności, oraz linje, które uważają za kanały, będące wytworem pracy istot myślących. Tak brzmi biuletyn obserwatorium w Kioto.

Korzystajcie ze źródeł słoneczno-gorzkich i kąpeli w ZDROJOWISKU
INOWROCŁAW

Wszystko tam jest związane z dziejami narodu, z jego dążeniami, męczeństwem i zarodkami przyszłego triumfu. Zdawałoby się, że arterje rodu Piłsudskich i Billiewiczów łączą się bezpośrednio z arterjami narodu polskiego i że wszędzie w nich pulsuje jedna krew, tworząc jeden organizm. Oto jest czynnik, który świadome swego posłannictwa macierzyństwo Marji Piłsudskiej czyni ważnym momentem życia narodowego. Oto jest atmosfera, w której się kształtuje indywidualność przyszłego Wodza Narodu.

Przypominają się tu własne słowa Józefa Piłsudskiego, ilustrujące, jak ten związek domu z ojczyzną budowano. „Matka nieprzejednana patrijotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny. Od najwcześniejszego dzieciństwa zaznajamiano nas z utworami naszych wieszczów ze specjalnem uwzględnieniem utworów zakazanych, uczono historii polskiej, kupowano książki wyłącznie polskie. Ten patriotyzm rewolucyjny nie miał określonego kierunku społecznego. Matka z naszych wieszczów najbardziej lubiła Krasińskiego, mnie zaś od dzieciństwa zachwycał zawsze Słowacki, który też był dla mnie pierwszym nauczycielem zasad demokratycznych. Były

naturalnie u dziecka bardzo niejasne i mgliste, lecz przy moim żywym i nieco przekornym charakterze utrwały się przy każdym sporze, które niekiedy matka żartem prowadziła. (Jak stałem się socjalistą)... „Matka moja wyciągała niekiedy z jakiegoś kryjówki, jej tylko wiadomej, kilka książeczek, które odczyty-



JOZEF PIŁSUDSKI, ojciec ś. p. Marszałka.

wała, ucząc nas, dzieci, pewnych ustępów na pamięć. Były to utwory naszych wieszczów. Tajemnica, którą te chwile były otaczane, wzruszenie matki, udzielające się małym słuchaczom, zmiana dekoracji, jaka następowała z chwilą, gdy niepożądany jaki świadek trafiał wypadkowo na nasze rodzinne konspiraacje — wszystko to zostało niezatarte wrażenie w moim umyśle”. (Bibuła).

„Matka i syn. Pomiędzy nimi, — pisze Elga Kern w posłowie od autorki, — musiały istnieć czynniki spójni znacznie ściślejsze, a pomimo to o daleko szerszym zasięgu niż te, które zwykły łączyć matkę i dziecko”. „Najistotniejszy rozkwit duchowy matki, wspina się po coraz to bogatszej linii rozwoju życia ma swój dalszy ciąg w sposób doskonały w synu, przyczem mogą zająć tu różne dodatkowe odmiany w najrozmaitszych kierunkach”. „W takim świetle matka nabiera dla syna znaczenia w najwyższym sensie tego słowa, jeśli wogóle nie stanowi o jego przeznaczeniu”. „Im też wyraziściej matka w synu znajduje swe przedłużenie, im głębiej żyje w jego świadomości, tem rzadziej urzeczywistnia się ta jego w prazródach zrodzona tęsknota” (za idealną na wzór matki wyznaczoną towarzyszką życia). „Marszałek Piłsudski przyznaje kiedyś: „Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy oko

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Słabostki wielkich ludzi

Pisma zagraniczne przynoszą szereg anegdot o wielkich ludziach:

ZNIKAJĄCA MIGRENA.

Kardynał Mazarini zgłosił się pewnego dnia do Ludwika XIV, otrzymał jednak odpowiedź, że król nie może go przyjąć, ponieważ ma silną migrenę.

Następnego dnia Mazarini pojawił się znowu i został dopuszczony przed oblicze królewskie.

— Migrena zniknęła — powiedział król.

— Owszem — odpowiedział Mazarini najpoważniej — widziałem jak odchodziła. Miała wspaniałe blond włosy i ciemnoniebieską suknię.

AWANS.

Cesarzowa Marja Teresa powiedziała pewnego dnia w przystępie nadmiernej surowości księciu Kaunitzowi, aby nie proponował do awansu tych oficerów, którzy odznaczają się lekomyślnością.

— Gdyby czcigodny ojciec jej wysokości myślał w ten sam sposób — odparł Kaunitz — byłbym do dzisiaj podporucznikiem.

ZAMIAST PIECZYSTEGO.

Pani Maintenon wysłała zamąż po raz pierwszy za ułogiego człowieka i środki pieniężne w domu były niezwykle skromne, a więc i takież cały tryb życia.

Pewnego wieczora przyszło trochę gości. Trzeba było zdobyć się na kolację, a nie było pieniędzy aby upiec jakąś pieczeń. P. Maintenon była w świetnym humorze i opowiadała wspaniałe historyjki, tak, że goście bawili się nadzwyczajnie. Właśnie opowiedziała jedną z takich historyj, a służący, który podawał jej półmisek z jarzyną, wykorzystując śmiech i gwar ogólny szepnął jej:

„Jeszcze jedna taka historyjka, wielmożna pani, a goście wogóle nie zauważą, że niema pieczystego”.

ŚWIECZNIKI REINHARDTA.

Maks Reinhardt słynny teatrolog niemiecki, oczekiwał w swym zamku w Leopoldskron koło Salzburga, przybycia pewnego amerykańskiego milionera, z Chicago. Ten ostatni zapowiedział się na wieczór. Reinhardt postanowił urządzić przyjęcie jak najbardziej stylowo i uroczyście. Poleciał swoim służącym, aby włożyli białe załoty i by każdy z nich miał w ręku wielki świecznik z dziesięcioma świecami. Mieli oni, gdy przybędzie gość, stanąć po obu stronach Reinhardta i towarzyszyć mu aż do schodów hallu, gdzie chciał powitać wielkiego Amerykanina. Był przekonany, że ceremonia ta wywrze na jankesie niezwykle wrażenie.

Zbliżyła się uroczysta chwila. Samochód stanął przed kratami bramy, poczem zajechał przed schody do hallu. W tym momencie otworzyły się szeroko drzwi i Reinhardt, mając po obu stronach służących ze świecznikami, począł uroczyście zstępować po schodach, ku gościowi.

Amerikanin wygramolił się ze swego wozu, spojrzal cokolwiek zdziwiony i rzekł: „Co to? Och, światło elektryczne się zepsuło? Współczuję panu, panie Reinhardt!” Wybr. Wef.

liczności nawet są pozornie wrogi moim zamiarom — wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nie”. Słowa te dowodzą jak silny był związek istotny, w prasiłach matki mający swe źródło, i jak wielkie znaczenie w swej świadomości nadawał mu sen”. „W ten więc sposób czyni wybitnych mężczyzn, będące przecież zawsze wyrazem ich sto sunku do życia, były mi bodźcem do poszukiwania matek”.

Można i tak tłumaczyć ten związek z matką, jaki tak często podkreślał Pierwszy Marszałek Polski, można i tak wyjaśnić przewartę macierzyństwa nad ojcowstwem. A można to zrobić i prościej, bardziej po ziemsku. To moje wyjaśnienie będzie niewątpliwie mniej imponujące i sugestywne, niż metafizyka macierzyństwa. Sam radowym był nie wynurzać się z tej atmosfery miłości macierzyńskiej, która przepelnia wieki i „wczoraj”, „dziś” i „jutro” zlewa w jedno, ale cóż zrobić, jesteśmy dziećmi epoki urbanizmu, militarizmu, rozpasałych antagonizmów, kapitalizmu i socjalizmu, jednym słowem epoki, w której walka o byt do reszty obnażona z wszelkiej metafizyki i poezji opanowała wszystkie zakamarki życia. I dlatego nigdzie przed nią schronić się nie mogąc, patrzmy na wszystko przeraźliwie trzeźwo.

Niefortunne pomysły

W pierwszych dniach po śmierci Marszałka Piłsudskiego społeczeństwo, przybite tym ciosem, zamarło. W skupieniu przeżywało swój ból. I to było imponujące.

Niestety, jak pisze Nowakowski w „II. Kurj. Codz.“

„Zał nie zastęgił w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, labidzący. Rozmienił się na drobne. Roztrwonił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorączka licytacji na temat „Kto bardziej despejaj“? To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać o miarę!

Ze miara została przebrana — nie ulega wątpliwości. Pojawiają się coraz to nowe pomysły uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka. Takie projekty jak kopiec w Krakowie, pomnik lub łuk triumfalny w Warszawie i pomnik w Wilnie są zupełnie naturalne i odpowiadają celowi, gwarantują bowiem należyty poziom uczczenia Narodowego Bohatera, ale w każdym mieście, w każdym miasteczku, każdej gminie niemal rozpoczęto zbierkę na pomniki lokalne. Nie kwestjonujemy szlachetnych pobudek, którymi kierowali się inicjatorzy tych projektów, wątpliwą jednak zdaje się być ich celowość. I tu znowu nieposposobny jest nie zgodzić się z p. Nowakowskim, który pisze:

Największa katastrofa grozi od strony pomników, (o filmach już wogóle nie chcę mówić), których liczba zapewne przekroczy tysiąc. I kto wie, może będą jeszcze brzydsze, niż pomniki Zwirki i Wigury, jakim zasiano cały kraj. Na tej sprawie powinno państwo położyć swoją ciężką rękę inaczey bowiem zamiast jednego wielkiego a żywotnego pomnika, któremu na imię Polska mocna, potężna, zdolna do życia i niezachwiana — zamiast tego jednego pomnika powstanie serjowa wyrób kamieniarskich, bałachnych figurek. Już je widzę proroczym okiem...

Z powodzi projektów pomnikowych wyłaniają się czasem bardziej oryginalne, ale często niefortunne pomysły uczczenia pamięci Marszałka. Do takich niefortunnych pomysłów należy projekt L. Chrzanowskiego, wysunięty w Warszawskim „Świecie”. Tytuł: „Wawel — to za mało“.

„Przeludniona krypta św. Leonarda to miejsce nie dla Niego. Piłsudski powinien spocząć samotnie, zdala od królów, w osobnym mauzoleum, skoro był od nich większy. Mauzoleum to winno być zbudowane w Krakowie, bo z Krakowa wyruszył Marszałek na bój o Polskę“.

„Rysem charakterystycznym tłumom jest, że ogląda się on na jednostki. Wobec tego tłum należy rozdrobić i każdemu oddać komendanta. Im więcej ich będzie tem lepiej. Im bogatszym jest państwo, tem więcej ma oficerów“.

J. PIŁSUDSKI: „Zadania praktyczne rewolucji“.

Wyrwamy się z uroczych i szczęśliwych krajin legendy i metafizyki i tropimy wszędzie nagą, realną prawdę. Dlatego, gdy przeminał urok pięknego utalenowanego słowa i zamysłiliśmy się nad treścią, nie w metafizyce i historjografii znalazłem dla siebie wyjaśnienie tego, co łączyło Wodza naszego z Jego matką. Miłość macierzyńska nie potrzebuje aż legendy i tradycji na swoje wsparcie. W suterrenach i na poddaszach rozkwita tak samo bujnie i pachnie upojnie jak i w pałacach. Kiedy spocznie na człowieku miernym, zamkniętym w przeżyciach osobistych, dźwiga go ponad jego małe, przyziemne „ja“ i uczy żyć dla tego, co jest „nie ja“. Jednym słowem jest mu obłokiem, wskazującym drogę z domu niewoli, z dziedziny ciasnego sobkowstwa do ziemi obiecanej, gdzie zapal i miłość tworzą cud. Kiedy zaś miłość matczyna spocznie na człowieku wielkim, idzie tedy za nim niewolniczo coraz dalej, wleczona przez niego i niesie mu pomoc i ochłodę na tych górnych szlakach, gdzie tak często duch łaknie, pragnie i upada pod ciężarem znoju lub kłeski.

Takim nie jest ojcowstwo. Ojcowstwo to twardy nakaz, to hart, to braterstwo broni. Dłoń ojowska wesprze w walce, ale nie potrafi otrzeć potu z uznojonego czoła, ani łez z oczu, ani krwi z ran. Myśl ojowska potrafi iść obok, albo wyprzedzić, albo wleć się z tyłu, a

Zachodzi tu wyraźne nieporozumienie. Sprawę tę bardzo trafnie i wyraźnie rozstrzyga „Przełom“ (Nr. 3):

„Nie powiększymy sławy Piłsudskiego, skłaniając Jego Zwłoki w grobach królewskich na Wawelu. Uczynimy to nie dlatego, by zwiększyć sławę Człowieka, lecz dlatego by nie zabużyć tej skarbnicy Narodu o najcenniejszą wartość, jaką może zamknąć w swym łonie. Człowiek — możemy to powiedzieć jasno — był i jest w obliczu historii czemś więcej aniżeli spoczywający na Wawelu królowie. — Chyląc czoło przed idącą na Wawel trumną, chylić je będziemy nie przed wielkością odziedziczoną, czy nadaną, lecz przed częścią historii naszej, której symbolem będzie ta trumna po najdalsze lata i wieki“.

Tak na sprawę spoglądając, nie będziemy mogli podzielić opinii p. Chrzanowskiego.

Do kategorii inicjatyw wręcz groteskowych należy zaliczyć pomysł pewnego architekta p. Sokoła, w liście, zamieszczonym w „Kurjerze Porannym“. Czytamy tu następujące wywody:

Wraz z przeniesieniem serca Józefa Piłsudskiego — miasto stanie się stolicą serc wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

Uważam przeto, że słuszną byłoby rzeczą, aby nazwę tego miasta w którym przechoywał się będzie najcenniejszą relikwią narodową, związać z imieniem Marszałka.

Proponuję zmianę nazwy miasta Wilna na Wilno — Piłsudy.

Marszałek kochał Wilno. Samo brzmienie tego słowa było mu mile. W Wilnie chodził do szkół, Wilno wyzwał z obcego najzdu, w Wilnem łączyło Go uczucie. Wilno wreszcie przekazał Swe serce. Wilno więc zostanie Wilnem.

Zjawiska, przeciw którym występujemy, obserwujemy i na naszych ziemiach. To też życzyć należy, by Wileński Komitet Obywatelski, któremu podobne projekty naszej prowincji są chyba znane, przyspieszył wydanie zapowiedzianej odezwy, któraby nadała pracom komitetów lokalnych kierunek należyty i skoordynowała ich działalność. Jest to dziś już sprawa pałaca, nie należy więc z tem zwlekać.

—oOo—

Pływająca wystawa polska na Dalekim Wschodzie

Statek „Dardanus“, na którym się mieści polska wystawa prób i wzorów zwiedziła ostatnio Penang, Singapore (półwysep Malajski), Hongkong i Szanghaj (Chiny). Z pośród eksponatów, reprezentujących na wystawie przemysł ziem północno-wschodnich wzbudziły zainteresowanie następujące artykuły: skrzynki triplerowe, forniery luksusowe, płótna lniane, konserwy.

Pozatem z branży drzewnej zgłoszono zapytania dotyczące osiki pierwszej klasy.

Kierownik handlowy wystawy przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami poważniejszych firm zwiedzających wystawę oraz przesłał firmom importującym adresy interesujących ich firm polskich.

zawsze swoją własną ścieżką, ale nie po trafi, jak Anioł Stróż kroczyć ślad w ślad, jak myśl matczyna, która się wyrzeka własnej indywidualności, aby żyć w dziecku.

„Lubię synów, to nasi przyszli towarzysze“ — powiedział Mickiewicz. Synowie też o ojcach powiedzieć mogą. Ojciec i syn, poświęcający się jednej sprawie, idą dwiema różnymi drogami. Ojciec czasami tylko styka się z synem. Jego sfera działania — to naród i społeczeństwo, tak jak sfera działania syna. Sfera matki to rodzina, to jej dzieci. Synowie wiążą ją ze społeczeństwem. Kocha społeczeństwo, bo to jest sfera działania jej synów. Jeżeli o ojcu powiedzieć można, iż jest towarzyszem życia społecznego i politycznego syna, to dla matki porównania znaleźć nie można. Matka to matka. Wymowniejszego nie powiedzieć tu nie można. Dlatego do największego nawet człowieka nie więcej nie przemówi o miłości, jak ten wyraz: matka. A dla nas Matka Wodza jest tem wielką, że jej niewystłowiona miłość spoczęła na Wielkim Człowieku i szła za Nim i żyła w Nim przez całą Jego dościsną drogę.

Władysław Arcimowicz.



JÓZEF PIŁSUDSKI

człowiekiem, w którym litewski charakter osiągnął swój najwyższy wyraz

Na łamach kowieńskiego tygodnika „Musu Rytojus“ Rektor Uniwersytetu W. W. prof. Roemer rozpoczął biografję — wspomnienia o Marszałku Piłsudskim.

Podajemy poniżej wstęp tego artykułu:

„Śmierć Marszałka Polskiego Józefa Piłsudskiego wywołała głębokie wrażenie nie tylko w Polsce, lecz i na całym świecie. Umarł człowiek rzeczywiście niezwykły i wielki. Dla nas jego osoba jest specjalnie interesująca nie tylko dlatego, że był on największym działaczem, twórcą i jej niepodległości oraz całego porządku sąsiadującej z nami Polski, i nie tylko dlatego, że trącił cieniem zrzędzeniem losów jeden z ważniejszych momentów działalności Józefa Piłsudskiego dołknął boleśnie tworzącą się państwowość narodowej Litwy, lecz jeszcze dlatego, że Józef Piłsudski był najwybitniej zarysowanym synem Litwy, jeżeli nie narodowej, to bądźco bądź historycznej, był człowiekiem, w którym litewski typ osiągnął swój największy wyraz.

W swym charakterystycznym i bardzo wyraźnym typie był on bezwzględnie bliższym Litwie i Litwinom, niż etnograficznej Polsce i Polakom. Ten olbrzym charakteru był w Polsce fenomenem.

I bodajże nie będzie przesady w tem powiedzeniu że, chociaż sama Litwa nie miała tak jak Polska swego olbrzyma Piłsudskiego w swym narodowym państwie, jednak, ponieważ w osobie Piłsudskiego Polaków skoncentrowały się właśnie najwybitniejsze cechy charakteru litewskiego które w Litwie są pospolite i szeroko rozpowszechnione wśród ludzi, więc Litwa, nie mając wprawdzie jednej, wielkiej, skoncentrowanej indywidualności Józefa Piłsudskiego, posiada jednak masowego Józefa Piłsudskiego rozpowszechnionego pomiędzy wiele jednostek i potencjonalnie w nich ukrytego.

Nie posiadając samego Józefa Piłsudskiego, posiada Litwa duchowy materiał Józefa Piłsudskiego, z którego może on jej kiedyś wyrosnąć w postaci indywidualności“.

Wizyta arabska w Rzymie



Do Rzymu przybył następca tronu królestwa Hedżasu, emir Saud. Między innymi wizytami oficjalnymi został on również przyjęty przez króla włoskiego Wiktora. Na zdjęciu emir Saud w czasie pobytu w Rzymie w towarzystwie sekretarza włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Suvicha i gubernatora Rzymu.

Wino na filmie z pogrzebu s. p. Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj wszystkie kinoteatry wileńskie, począwszy od godziny 10-ej rano, wyświetlały film z uroczystości pogrzebu Marszałka J. Piłsudskiego. Wstęp do kin był bezpłatny. Przed wejściem do każdego kinoteatru uformowały się od początku wyświetlania długie stojące na chodnikach kolumny publiczności. Policja mundurowa regulowała ruch na ulicy i wpuszczała publiczność do wnętrza gdzie pełnili straż honorową członkowie organizacji społecznych.

W długich ogonkach, liczących stale około tysiąca osób każdy, cierpliwie czekali na swoją kolej wszystkie warstwy społeczne naszego miasta. Rodziny — robotnicze, urzędnicze i inne — zabierały ze sobą wszystkie swoje dzieci. Widziało się ojców z pięciorgiem i sześciorgiem drobniaków, matkę z rocznym dzieckiem na ręku. Szli starzy i młodzi, studenci i robotnicy, urzędnicy,

żołnierze — całe peryferje miasta przybyły do kin śródmieścia.

Porządek wszędzie był wzorowy. Policji, która taktownie normowała dopływ niecierpliwych tłumów do kin, należało się słowa uznania.

Wyświetlanie filmu, którego długość wynosi 1200 mtr., trwało 45 minut — 15 zaś minut przeznaczono na zmianę publiczności. A więc prawie co godzinę rozpoczynał się nowy seans. Każde kino dało przeszło 13 seansów. Razem we wszystkich kinach było wczoraj za cały dzień przeszło 80 tysięcy osób. Prawie pół Wilna!

Film wiernie oddaje smutną dla Narodu uroczystość pogrzebu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Publiczność zachowywała głęboką powagę. Cześć filmu oglądano stojąc. Wielu plakało wzruszonymi łzami. (w)

Wzdłuż i wszerz Polski

— OTWARCIE TARGÓW W KATOWICACH. 25 b. m. nastąpiło otwarcie Targów Katowickich. Ze względu na żądanie narodową uroczystości otwarcia ograniczono ściśle do ram oficjalnych. Targi zgromadziły około 200 wystawców z różnych gałęzi przemysłu.

— „BISKUP LOSIŃSKI ZMARŁ DLA SPÓŁECZEŃSTWA“. Nieśluchane wystąpienie biskupa Losińskiego, oburzające do głębi społeczeństwo kieleckie, które tak bardzo odczuło śmierć Marszałka.

Zbiorowe demonstracje, które miały miejsce w czasie sporu z biskupem o wywieszenie flagi żałobnej i o bicie dzwonów w czasie żałobnych nabożeństw, nabrały obecnie ostrych form walki. Organizacje niepodległościowe, legionistów, powoiacy, Związek Strzelecki, organizacje społeczne i inne urządzają nadzwyczajne zebrańia na których zapadają rezolucje potępiające biskupa Losińskiego i domagające się usunięcia go z granic państwa.

Od dziś na murach miasta wiszą klepsydry, o krótkiej treści:

„X. Biskup Augustyn Losiński, pasterz djeceji kieleckiej zmarł dla społeczeństwa. Kielec, 12 maja 1935 roku; — Niech mu ziemia lekka będzie“.

Przed klepsydrami temi zbierają się tłumy mieszkańców. Specjalną uwagę zwracają dwie wywieszki, znajdujące się na ścianach pałacu biskupiego, po obu stronach wejścia głównego.

— ZJAZD IM. KRASICKIEGO WE LWOWIE. Wobec pogłosek, jakoby lwowski zjazd im. Krasickiego miał być odroczony do jesieni, sekretarjat zjazdu komunikuje:

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego, dn. 23 b. m., po wyczerpującej dyskusji oraz po zasięgnięciu opinii sfer miarodajnych, postanowiono odbyć zjazd normalnie w terminie poprzednio ustalonym, t. j. od 8 do 10 czerwca r. b. Ponieważ zjazd wypadła w czasie trwania żałoby narodowej, postanowiono ograniczyć jego program jedynie do obrad naukowych, usunąć zaś rozrywki oraz imprezy towarzyskie.

— KATASTROFALNA BURZA W KIELECKIEM. W sobotę nad kieleckiem przeszła gwałtowna burza z porunami, wyrządzając znaczne szkody. We wsi Kosztomłoty piorun zabił na miejscu Józefa Tokar. Zginęły również 2 sztuki bydła, prowadzone przez zabija. W Kielecach w posesji Herszkowicza burza wyrwała plot, przysięgając Anielę Piątek, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Wreszcie we wsi Bruzdów piorun uderzył w dom Jana Cezarego, powodując pożar, który strawił wszystkie zabudowania gospodarcze.

FRONTEM DO WSI

Artykuł niniejszy zamieszczamy w ramach dyskusji na tematy wiejskie. (Red.)

Człowiek uświadomiony społecznie i zabezpieczony materialnie stanowi największą potęgę w państwie. Mówiąc o szkołach i uświadomieniu mas włościan skich w pierwszym rządzie należy podnieść na wyższy szczebel kulturę rolną, wszystkie inne zagadnienia rozwiążą się automatycznie w wysięgu pracy zawodowo-rolniczej. Dzisiaj wieśniak spianem niedźwiedzia, a razem z tem płynnie codzienne monotonne jego życie.

Wieśniak posiadając ziemię, żyje w biedzie i nędzy, ponieważ brak mu fachowej wiedzy inicjatywy i przedsiębiorczości. Do szkół powszechnych jest źle usposobiony, gdyż nie dają mu one bezpośrednich korzyści; mówi, że dzieci po ukończeniu szkoły muszą pracować na roli, co jego zdaniem jest hańbą i nie byle jaką. Do tego doliczyć trzeba koszt wynajęcia pastucha, gdy jego własne dzieci uczęszczały do szkoły; jako przykład zawsze przytacza, że za czasów dawniejszych po ukończeniu szkoły powszechnej chłopak otrzymywał posadę piarsza w gminie, wojsku, lub t. p., zaś gospodarstwo rolne porzucał. Zaś obecnie dzieci po ukończeniu szkoły uczą się pisać i podpisywać weksle i tem ściągając biedę na własne gospodarstwa.

To też z dwóch alternatyw: szkoły powszechne, czy szkoły zawodowe, należy te ostatnie uznać za odpowiedniejsze i przy każdej gminie winna być szkoła rolnicza, lub rzemieślnicza, nawet niech to będą szkoły niższe, lecz każdy z wieśniaków i ich dzieci należycie będą sobie zdawać sprawę, że ukończyli szkołę, po to, aby pracować na roli. Również i w szkołach powszechnych znaczna ilość lekcji winna być poświęcona rolnictwu i do tego praktyczne zajęcia rolnicze. Rok rocznie od nas wyjeżdżają robotnicy na roboty rolne do drobnych gospodarstw do Łotwy lub Niemiec, zaś przy innej kulturze rolnej nasi bezrolni mogliby być zatrudnieni w kraju. Ma się rozumieć, że nie da się racjonalnej gospodarki zaprowadzić na szachownicy, ale dzisiaj mamy już skomasowane wsie, gdzie gospodarka mała się różni od gospodarki wsi nieskomasowanych.

O ile dzisiaj w czasie kryzysu i oszczędności nie stać w państwie na budowę szkół rolniczych przy każdej gminie, to należy brać z każdej wsi kandydatów z najzdolniejszych uczniów szkoły powszechnej i umieszczać w istniejących szkołach rolniczych bezpłatnie, biorąc z góry deklarację, że po skończeniu szkoły absolwenci będą pracować na terenie swojej wsi. Tacy rolnicy będą służyć przykładem dla innych gospodarzy, którzy będą mieli do nich zaufanie.

Co do pism dla wsi, to winna być wydawana specjalna gazeta, lub tygodnik typu wiejskiego. Redakcje takich gazet winno mieścić się w większych ośrodkach handlowych jak: w Smorgoniach,

Głębokiem, Wilejce i t. p., gdzie dzienni karze wiejscy w każdej dzień handlowy zbiorą wszystkie wiadomości, dotyczące wsi, a mianowicie: jakie ceny na rynku, u kogo wesele, u kogo pogrzeb, kto ma dobre rasowe bydło, kto dobrze wozu gospodarzy, a kto źle, kto dobrze pracuje, kto jest przykładem w życiu, kto jest dobrym sportowcem, a kto dobrym strzelcem i t. d. Podobna gazeta, bezwarunkowo będzie miała powodzenie na wsi i będzie kierowała życiem wiejskim.

Biblioteki na wsi winno być dostosowane do psychologii wieśniaka — odpowiednie jego rozwinięciu i zainteresowaniu. Przecież tam, gdzie są na wsi biblioteki szkolne, niektórzy wieśniacy korzy stają z nich. Nauczyciel dał książkę i po wiedział, że dobra, wieśniak jako tako przeczytał, potwierdził, że dobra, lecz przeczytanego nie zrozumiał. Odpowied-

nia biblioteczka winna mieścić się w lokalu młodzieży wiejskiej lub Strzelca, w tymże lokalu winno być także

Jest ustawa o przymusowym powszechnym wykształceniu, oraz są zarządzenia w niektórych wsiach o pobieceniu ścian domu zewnątrz i wewnątrz, zbudowaniu ubikacji, może być również przymusowo urządzone dla celów kulturalno-oświatowych i radjo. Programy radjostacji miejskich za wyjątkiem niektórych audycji absolutnie nie nadają się dla wsi. Dla wsi powinna być zbudowana w szczególności u nas na kresach specjalna radjostacja gdzie w pobliżu granicy, aby nie przeszkadzały stacje są siednich państw, oraz winno być specjalne audycje składające się z odczytów dla wsi, kroniki wiejskiej, oraz muzyki, śpiewów i tańców ludowych i zaznajomienia stopniowo z audycjami poważniejszemi.

B. S.

Inwalida bez nogi na piechotę z Wilna do Warszawy

Do redakcji naszej zgłosił się p. Józef Maconko inwalida bez nogi i okazując szereg wiarogodnych dokumentów, opowiedział o tem, jak od trzech lat stara się bez skutku o rentę inwalidzką.

P. Maconko w okresie formowania się granic Wileńszczyzny walczył w milicji z Litwinami. Dowódcą jego był obecny wojewoda pomorski p. Kirtkalis. P. Maconko amputowano nogę ranią w jednej z potyczek.

W roku 1931 p. Maconko uzyskał od swoich b. przełożonych (także od wojew. Kirtkalis) odpowiednie zaświadczenia i wszczął starania o rentę inwalidzką. Upływały lata w beznadziejnym oczekiwaniu. W roku 1934 p. Maconko wyruszył z Wilna do Warszawy na piechotę. Szedł w ciągu 26 dni. W Warszawie nie uzyskał.

W bieżącym roku w pierwszych dniach czerwca p. Maconko znowu wybiera się do Warszawy na piechotę.

Czy otrzyma wreszcie decyzję?

CEMENT konc. „FIRLEY“
marka GÓRKA
poleca ze składu i wprost z fabryki
D-H. Br. CHOLEM Wilno, Kwiatowa 4
telef. 3-53 i 17-94

KURJER SPORTOWY

Bokserzy wileńscy w Rydze

(Telefonem od własnego korespondenta)

Ryga, 27 maja.

Podróż odbyliśmy zupełnie szczęśliwie, jedynie tylko nieco marnotrawny był Sandler i Zawadzki, którzy zmuszeni byli przez całą prawie drogę głodować, mając przy wyjeździe z Wilna nadwagę.

Na dworcu w Rydze powitał nas prezes klubu L. A. S. pan Rubiens, który wręczył kierownikowi drużyny wspaniałe kwiaty (róże) koloru biało-amarantowego.

Miasto zakleję prosto afiszami. Ulokowano nas w bardzo wygodnym hotelu „Słońce“ tuż koło cyrku, gdzie właśnie odbywają się zawody.

W turnieju bokserskim bierze udział Finlandja, Estonja, Łotwa, no i my.

Reprezentacje poszczególnych państw są bardzo silne, najeckawiej narazie zapowiada się walka półśrednia w której udział bierze mistrz Finlandji i całego półwyspu Skandynawskiego Suchonen pozatem doskonały jest Łotysz Tjasta no i nasz Matiukow.

Otwarcie zawodów odbyło się z wielką pompą: hymny, przemówienia i t. d. Zawody odbędą się systemem drużynowym. Sędziuje czterech sędziów: 3 na punkty, a jeden w ringu.

Wczoraj w międzynarodowym turnieju bokserskim, jaki odbył się w Rydze, drużyna kolejowego przysposobienia woj-

skowego „Ognisko“ natrafiła na wstępnie na faworyta zawodów - Finlandję. Jak było do przewidzenia wygrali synowie północy: 11:3. Z pośród zawodników wileńskich kolejarzy spisał się Malinowski, który wygrał przez k.o. i Sandler, który zremisował. Zaznaczyć należy, że sędziowie w pierwszym swem obliczeniu przyznali zwycięstwo Finnowi, pod naporem jednak 2-tysięcznej publiczności, której sympatja była przy wilnianinie, wynik został zmieniony na korzyść Sandlera, z tem, że walkę uznano za nie rozstrzygniętą.

Następnie zawodnicy wszyscy przegrali: tak Matiukow — przez k. o. w 1-ej minucie, walcząc z doskonałym Suchonenem, mistrzem półwyspu skandynawskiego. Przegrał przez k. o. również Judia.

Przegrali na punkty: Krasnopirow, który rozegrał słabą formą, co tłumaczy pewną treścią. Następnie Talko i Zawadzki również przegrali na punkty.

We wtorek walczy z wilnian jedynie Zawadzki. We środę „Ognisko“ spotka się Łotwa. Jeśli wygramy, to zdobędzie my drugie miejsce.

Publiczności b. dużo.

We czwartek przyjeżdżają samolotem z Rygi do Wilna tenisiści rysey, dwóch panów i jedna pani, którzy rozegrają w najbliższą sobotę i niedzielę spotkanie z miejscowymi graczami.

KRYZYS W SJONIZMIE

Tarcia, jakie przez szereg ostatnich lat zachodziły w łonie Organizacji Sjonistycznej pomiędzy skrajną prawicą pod wodzą Wł. Zabołyńskiego a blokiem centrum sjonistycznego i lewicy, a które specjalnie ostro zarysowały się na ostatnim XVIII Kongresie Sjonistycznym, doprowadziły przed kilku tygodniami do rozłamu. Organizacja Sjonistów-Rewizjonistów, która w wyborach na Kongres Sjonistyczny uzyskała 100 tys. głosów na ogólną liczbę 500 tys., postanowiła zerwać ostatecznie z macierzystym swym pniem i wystąpiła z Organizacją Sjonistyczną, tworząc nową samodzielną jednostkę polityczną t. zw. Niezależną Organizację Sjonistyczną. Obecnie objężdża przywódca rewizjonistów Zabołyński większe miasta Europy, agitując za wstępowaniem do tej nowej partji, której pierwszy kongres odbędzie się w grudniu b. r.

Referat o sytuacji w ruchu sjonistycznym i o motywach, które go skłoniły do wystąpienia z ogólnej organizacji sjonistycznej wygłosił też Zabołyński onegdaj w Wilnie.

Zebrań w przepełnionej szczerze sympatjami w różnorakich mundurach organizacyjnych, jak również przeciwnikami politycznymi rozpoczęło się od uczenia s. p. Marszałka Piłsudskiego, o którym przemówienia publiczność wysłuchała stojąc, poczem głos zabral dla wygłoszenia swego referatu Zabołyński.

Zabołyński przemawia bardzo sugestywnie. Operuje środkami sztuki oratorskiej umiejętnie i celowo. Spokojnie, ale twardym, urywanym głosem, jak wódz przed frontem żołnierzy, opowiada o swoich przeżyciach zanim postanowił zerwać ostatecznie z Organizacją Sjonistyczną i stworzyć nową, konkurencyjną. Zabrakło mu poprostu wiary w kierowniczy materiał ludzki, grupujący się dokoła obecnej egzekutywy. Zwątpił weń dawno i od dłuższego czasu nosił

się z zamiarem wystąpienia, ale czekał aż się rozwleją złudzenia jego zwolenników, którzy mieli jeszcze nadzieję, że pod ich naciskiem uda się linję polityki sjonistycznej wyprostować i popchnąć na inne tory. Obecnie po wielu doświadczeniach okazało się to niemożliwe. Obecnemu kierownictwu sjonistycznemu zarzuca Zabołyński, że pomiędzy jego ideologią a czynami istnieje przepaść. Sjonisci, grupujący się dokoła egzekutywy londyńskiej co innego myślą i czują a co innego czynią. Zarzuca im oportunizm pomimo własnej woli.

Zabołyński maluje także w pesymistycznych barwach obecną rzeczywistość palestyńską. Pro sperity, ale na glinianych nogach. Budownictwo ale bezplanowe i nieprodukcyjne. Zabołyński zarzuca kierownictwu sjonistycznemu, że nie prowadzi jednej zdrowej polityki w Palestynie, polityki kolonizatorskiej. W Palestynie kapitał nie jest lokowany produkcyjnie. Z 5 milj. funtów szterlingów inwestowanych w r. 1934 w Palestynie 2 i pół proc. użyto na rolnictwo, 4 i pół proc. na przemysł, a lwią część poszła na budowanie domów mieszkalnych. Również i import, który wyniósł w r. 1934 15 milj. funtów, był importem towarów nieprodukcyjnych. Taką sytuację uważa Zabołyński za nienormalną i przestrogą przed zbliżającą się katastrofą.

Zabołyński atakuje również administrację angielską w Palestynie, która wszystko czyni, by utrudnić imigrację i uniedogodnić warunki dla jej rozwoju. Administracja władzy mandatowej

Łodzią przez Atlantyk



Młodzi małżonkowie pp. Foerstesowie udali się w podróż poślubną na małej łodzi, zamierzając dotrzeć do Brazylii. Na ilustracji — młoda para na swej łodzi u brzegu Madery.

Zniżka opłat za rozmowy telefoniczne między Polską a Ameryką Północną

Z dniem 1 czerwca b. r. zmniejszone są opłaty za rozmowy telefoniczne między Polską a Stanami Zjednoczonymi A. P. i Kanadą, a mianowicie: za trzymińutową rozmowę zwykłą, przeprowadzoną w godzinach od 23 do 11 — o 45 fr. i za każdą dalszą minutę — o 15 fr.

Paszporty ulgowe do Finlandji

Naskutek porozumienia pomiędzy rządami polskim i fińskim ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyraziło zgodę na wydanie w roku bież. paszportów ulgowych do Finlandji dla osób, pragnących udać się do tego kraju w celach turystycznych. Paszporty te wydawane będą na okres jednego miesiąca. Podania o paszporty ulgowe ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatrywać będzie z reguły przychylnie. (Iskra)

proceeding w Palestynie politykę, która jest sprzeczną z jej zadaniami. Uniemożliwia ona budowę państwa żydowskiego w Palestynie, a obecna egzekutywa sjonistyczna temu nietylko nie przeciwdziała, ale nawet współdziała.

Ta fałszywa, wedle Zabołyńskiego, zarówno ekonomiczna polityka jak i polityczne manewrowanie bez wewnętrznej wiary i określonego celu, zmusiły go i jego zwolenników do wystąpienia z partji i stworzenia własnej organizacji. 2 czerwca zadecyduje plebiscyt czy to jego stanowisko było słuszne. Zabołyński nawołuje wkońcu swych zwolenników do wyjątkowej akcji i do pójścia za nim. (m)

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNA WIELU CHOROÓB
(kamienie żółciowe, atretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA polegająca pobudzeniu wątroby, do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

Kurjer Radjowy

Listy do wszystkich słuchaczy radja

Dyrekcja Polskiego Radja wystosowała do wszystkich radjoabonentów w Polsce każdemu oddzielnie adresowany list, w którym zawiadamia o zmianach, jakie zostały poczynione w programie na miesiące letnie.

Zmiany te są poważne.

Cały program letni, który się rozpoczyna z dniem 9 czerwca b. r. utrzymany jest z wyjątkiem trwającego do 23 czerwca r. b. okresu Żałoby Narodowej — w charakterze pogodnym.

Opracowano taki dobór audycji, które najżywiej odpowiadają zainteresowaniu słuchaczy w okresie ich wakacyjnego wypoczynku.

Najbardziej zasadniczym posunięciem jest znaczne rozszerzenie audycji muzycznych. Nadawane będą opery obce i polskie, festiwale muzyczne z Salzburga i Bayreuth, koncerty, poświęcone twórczości Bacha i Haendla, a przede wszystkim liczny poczet pieśni ludowych polskich w ich nieprzebranym bogactwie regionalnym. Niewątpliwym przyjęte będą aplauzem umyślnie koncerty muzyki lekkiej dla uzdrowisk i letnisk oraz koncerty Polskiej Marynarki Wojennej z Gdyni.

Dyrekcja Programowa szczególnie położyła nacisk na opracowywanie transmisji i reportaży ze wszystkich zapowiedzianych na lato uroczystości i obchodów. Każdy więc kto latem posiadać będzie radjo u siebie w domu, łatwo będzie mógł bezpośrednim ich uczestnikiem.

To wszystko jednak jeszcze nie wyczerpuje zgłoszonych na sezon letni atrakcji. Jedną bowiem z największych i może najmilszych niespodzianek dla naszych radjosłuchaczy będzie ich niustanna za pośrednictwem mikrofonu wędrówka po Polsce. Z każdego piękniejszego zakątka ziemi naszej nadawane będą raz po raz audycje opisowe, które umożliwią każdemu bliższe poznanie całego kraju.

Jakby w nagrodę za pilne słuchanie tych interesujących i pięknych audycji, Dyrekcja Polskiego Radja przeznacza dla wszystkich, których nazwiska zarejestrowane będą w kartotekach abonamentowych za sześć miesięcy letnich, t. j. w czerwcu, lipcu i sierpniu — wspaniałe, luksusowo opracowane wydawnictwo albumowe, które będzie trwała pamiątką przypadającego na rok bieżący dziesięciolecia Polskiego Radja. Jedynie za zwrot kosztów opakowania i przesyłki pocztowej — co razem wynosi tylko 50 groszy — każdy uprawniony otrzyma zupełnie bezpłatnie wydawnictwo, zawierające bogato zilustrowany przegląd całej dotychczasowej działalności Polskiego Radja.

Państwowe przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon rozesłało przy adresowanym do wszystkich radjoabonentów liście Polskiego Radja pocztówki z wymienionymi na nich pytaniami konkursowymi.

Celem tych pytań jest zwrócenie uwagi na właściwe stosowanie przepisów pocztowych. Wdrażanie szerokich kół obywateli Państwa do

ścisłego przestrzegania ustalonych przepisów pocztowych, ma ogromne znaczenie wychowawcze. Usprawnianie adresowania korespondencji, dziś wciąż tak bezplanowe i chaotyczne, przyczyni się w niemałej mierze do szybkiego i dokładnego obsłużenia interesantów, co przecież leży w interesie każdego obywatela.

Za nadesłanie do dn. 1 sierpnia r. b. trafnych odpowiedzi na pytanie, wymienione na rozesłanej pocztówce, zostaną przyznane nagrody następujące:

1 aparat radjowy Państwowych Zakładów Tele. i Radjotechnicznych — „Olimpic”.

2 aparaty „Binofon”.

10 aparatów „Delefon”.

15 aparatów „Echo”.

3 głośniki „Amplifon”.

5 bezpłatnych kwartalnych prenumerat „Anteny” i „Fali”.

Oraz z wydawnictw Polskiego Radja:

20 egzemplarzy „Myśli wybranych”.

100 egzemplarzy „A. B. C. Radjosłuchacza”.

100 egzemplarzy „A. B. C. Radjosłuchacza”.

Lista nagrodzonych radjoabonentów będzie ogłoszona w tygodniku „Antena” oraz podana do powszechnej wiadomości przez radjo.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie

„Miguel Manara“ Oskara Miłozza w Teatrze Wyobraźni

Dnia 7 czerwca to jest w piątek o godz. 18.10 rozgłosznią wileńska nada fragment słuchowiskowy z misterjum Oskara Miłozza p. t. „Miguel Manara”. Oskar Miłozz, żyjący poeta litewski, piszący po francusku dał w tym mister-

jum potężny wyraz religijny, świadczący o jego niezaprzeczanym pokrewieństwie z najgłębszym nurtem poezji polskiej. Misterjum zostało przetłumaczone po mistrzowsku przez świetną poetkę Bronisławę Ostrowską.

AKTUALIA RADJOWE

Polskie Radjo obchodzi 125-lecie urodzin poety tonów Schumanna

Poeta tonów... mało kto spośród kompozytorów zasługuje tak bardzo na to miano, jak Robert Schumann. W muzyce jego wyrażają się bez reszty te najdelikatniejsze, najbardziej ukryte drgnięcia duszy ludzkiej, które nie dają się zwyczajnym językiem wypowiedzieć a chyba tylko w poezji znajdują swój odpowiednik. Dlatego też jest Schumann mistrzem liryki, a więc przede wszystkim form niewielkich, w pierwszej linii miniatury muzycznej. Wielki epos muzyczny nie odpowiada jego naturze. Głównym powiernikiem Schumanna jest fortepian, przez jakiś czas także pieśń solowa i chóralna, a formą charakterystyczną dla jego twórczości, liryczny, pełen swoistej, rytmicznej i dźwiękowej pikanterji, krótki utwór. Poemat symfoniczny, opera, muzyka kameralna, schodzą u Schumanna na plan drugi. Jedynie forma symfonji i koncertu fortepianowego doniosłe wśród jego kompozycji zajmują miejsce. Ale i tutaj przeżywa charakter liryczny, w budowie utrzymuje się coś z miniatury muzycznej. A w tym rodzaju zainteresowań przebiega się dobitnie kierunek tej epoki — romantyzm. Mało jest kompozytorów którzyby w całej swej twórczości, a także w całym swym usposobieniu i losach życiowych byli tak zupełnymi wykładnikami swej epoki, jakim był Schumann.

Urodzony w Zwickau, w Saksonji, w r. 1810, jako kilkunastoletni chłopak zajmował się intensywnie muzyką i poezją, sam tworząc małe utwory literackie. Przejścia rodzinne i wrodzona wrażliwość uczyniły wkrótce z wesołego chłopca zamyślnego, uczuciowego i oiego mło-

dzieńca. Odtąd życie wewnętrzne, życie uczuciowe staje się jedyną wytyczną Schumanna. Miłość do Klary Wieck, znakomitej pianistki, późniejszej jego żony staje się źródłem najpiękniejszych natchnień, przyświeca mu przez całe życie aż do zgonu. O nieskazitelnym czystym charakterze, prawy i sprawiedliwy walczy na łamach swego nowo założonego, pierwszego poważnego krytyczno-muzycznego pisma „Neue Zeitschrift fuer Musik” o nową muzykę. Wrażliwy i przesubtelny opada w najlepszych latach swego życia w nieuleczalną chorobę umysłową, próbuje odebrać sobie życie. W 46-tym roku życia umiera w zakładzie dla obłąkanych.

Romantyk nawskroś, opiera się Schumann często w swych kompozycjach na tekstach literackich z podobnego ducha wyrosłych. „Manfred” Byrona, ten niezaznający spokoju ani wyzwolenia bohater romantyczny, natura faustowska staje się podłożem dzieła Schumanna pod tym samym tytułem, które Polskie Radjo transmitować będzie z Lipska. „Manfred” — to zwierciadło duszy Schumanna, targanej wiecznym niepokojem i tęsknotą.

Polskie Radjo uczi rocznicę urodzin wielkiego mistrza, tego Chopina Niemców, transmisją wieczoru poświęconego jego twórczości dn. 4.VI o godz. 20.15, w której obok „Manfreda” usłyszymy „Requiem na śmierć Mignon” na chór, solę i orkiestrę.

Ponadto w dzień urodzin Schumanna t. j. dn. 8 czerwca — Polskie Radjo nadaje o godz. 21.30 — koncert fortepianowy Schumanna w wykonaniu znakomitej pianistki Zofji Rabecwiczowej.

jemy walory jego na podstawie obydwu występów.

Dwa tygodnie temu, w ramach audycji chlubi nie się rozwijającego „Klubu Muzycznego” — dyrygował „Concerto grosso” Haendla. Od poprzedniego — odskoczni ogromna. Wsubtelne nienie smyczków, łagodniejsze, świadome środków i celu, podchodzenie do momentów większego napięcia, ścisłość w frazowaniu, zasmakowanie w tworzyw — nie pozostały bez widomego, łatwo wyczuwalnego efektu. Ogólnie możnaby to nazwać poprawą klasy, którą wiążąc można z dalszymi nadziejami i możliwościami, jakie ten młody muzyk zachował.

Koncert ork. salonowej — te nadzieje w części realizuje. W miniaturach cyzelowanie i jakby uchwycenie tonu ogólnego utworów. Całość miła dla ucha, a dalsza praktyka umożliwi mu rozwój i zapewni zachowanie atutów zdobytych.

Jeszcze jeden koncert — Brajtmanna na oboju zamyka bilans muzyczny tygodnia. Brajtmann ma technikę i mocną, stałą postawę interpretatorską. Koncert Gradwała nie zawiódł nadziei. Akompanjament Chonesa — doskonały.

Ubogo stosunkowo przedstawiają się produkcje słowa mówionego.

Nabożeństwa żałobne dla pracowników Polskiego Radja

Dzisiaj, we wtorek 28 maja we wszystkich miastach, gdzie znajdują się Rozgłosznie Polskiego Radja, odprawione zostaną nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Marszałka Piłsudskiego. Wezmą w nich udział wszyscy pracownicy rozgłosznie radjowych, którzy pełniąc służbę specjalną w dniach uroczystości pogrzebowych nie mogli uczestniczyć w modłach wtedy odprawianych. Nabożeństwo żałobne dla pracowników Rozgłosznie Wileńskiej odbędzie się w kościele św. Teresy dzisiaj o godz. 10 rano.

„Dziady“ Mickiewicza w Teatrze Wyobraźni

Dnia 5 czerwca (środa) o godz. 18.15 radjo-stacja warszawska nada w Teatrze Wyobraźni fragment słuchowiskowy z „Dziadów” Mickiewicza. Fragmenty tego arcydzieła romantyzmu polskiego, nadane kilka miesięcy temu w opracowaniu i z komentarzami dr. Wł. Zawistowskiego, wykonane będą powtórnie przed mikrofonem warszawskim. Audycja ta wiąże się z nastrojem żałoby narodowej po zgonie Wodza, którego postać tak silnie związana była z duchem wielkich naszych romantyków.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Radjo

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża obchodzony w całej Polsce znajdzie również oddźwięk w licznych audycjach radjowych. W dniu 1-go czerwca o godz. 19.50 prof. Ferdinand Ossendowski wygłosi feljton poświęcony P. C. K. p. t. „Serce nie zna granic”. Dnia 3 czerwca o godz. 20.55 radjo-stacja warszawska nada feljton p. Marji Urichsowej — „Jestem potrzebni”. Dnia 6 czerwca o godz. 20.55 o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi w feljtonie p. t. „Przez dżunglę polską” mówić będzie Janusz Stepowski. Dnia 8 czerwca na audycję z okazji Tygodnika Polskiego Czerwonego Krzyża dla dzieci starszych i młodzieży złożą się: przemówienie, pieśni młodzieży Czerwonego Krzyża oraz obrazek p. t. „O Jakubku-Brudolubku” pióra Lucyny Krzemienieckiej.

UWAGA!

Wydział Rolny Polskiego Radja podaje do wiadomości wszystkich rolników, że począwszy od 9 czerwca do 31 sierpnia włącznie wobec zmiany programu ramowego rozgłosznie warszawskiej ulegną również zmianie godziny nadawania audycji rolniczych w-g następującego rozkładu:

W niedzielę (każdą) o godz. 14.57 nadawane będą wiadomości meteorologiczno-rolnicze.

O godz. 15.00—15.10 pogadanka rolnicza.

O godz. 15.22—15.35 „przeгляд rynków produktów rolnych”.

O godz. 15.45—16.00 pogadanka rolnicza.

Wszystkie inne audycje rolnicze jak: „Skrzynka rolnicza”, „Wiadomości rolnicze”, „Nowiny leśne”, „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, „Przeгляд prasy rolniczej i t. p. nadawane będą w pozostałe dni tygodnia codziennie o godz. 20.00—20.10.

Radjo, to szkoła, teatr i sala koncertowa w domu

Brak ilościowy zrekompensowała nam w pewnej mierze niedzielna audycja, poświęcona Elizie Orzeszkowej. Była to manifestacja regionalizmu wysokiej wartości. Szkoda tylko, że nie wykroczyła poza zasięg naszej rozgłosznie.

Zarówno recytacje, jak cytaty i dialogi żywym wyjęte z dzieł pisarki, jak wreszcie atmosfera smętku pieśni białoruskiej (doskonale wykonane) — zasługują na uznanie. W robocie radjofonicznej widoczna dbałość o szczegóły, nie zaciemniające jednak jakości malowanej postaci.

Wpłacanie muzyki żywej jest środkiem podwyższającym wartość artystyczną montażu, doskonałego w pomysłach i wykonaniu.

Wspomnieć jeszcze należy o dwu audycjach poetyckich. Pierwsza — Byrskiego — rozpatruje konflikt dramaturga z malarzem (u Wyspiańskiego), na terenie teatru. Jako zagadnienie teatrolologiczne, znalazło to w słowach prelegenta, znawcy teatru, należyte wyjaśnienie.

Inna znów to audycja poezji litewskiej. Tu rozgłosznie wystąpiła z pozycją terenową którą reprezentuje. Prelegent nie mógł oczywiście zamknąć tematu w ciasnych ramach feljtonu. To jednak coś usłyszeli było ciekawe.

Audycje wileńskie (Recenzja)

Śmierć Marszałka Piłsudskiego, ogłoszona potem żałoba narodowa — wywarła swe piętno na charakterze audycji radjowych. Cały szereg audycji, nadanych w tym okresie, ad hoc przygotowanych — cechowały dostojność i powaga. I to ziętylko nastrojem, ale i jakością stały one na wysokim, godnym chwili, poziomie. Utwory klasyfików (Beethoven, Haendel) okolicznościowo stosowane — były pierwszorzędnie wykonane. Dostrojone w tonacji do połączonego z niemi słowa, przepojone myślą o uczczeniu pamięci Wielkiego Człowieka — pozbawione były zupełnie spektaklowego momentu.

Na okres żałoby radjo wyeliminowało audycje lekkie i humorystyczne, wtoczyło jednak pracę w dawne ramy. Ten poważny nastrój odbija się korzystnie i na doborze i na wykonaniu. Dostojność i powaga, dyktują nakaz unikania szablonu. I atmosfera ta wydaje mi się wyraźnie korzystna dla większości audycji.

W takich warunkach usłyszeliśmy we wtorek recital Szpinalskiego.

Stanisław Szpinalski — to atrakcyjne nazwi-

ska, znanego w świecie pianisty. Ale jak przyjemnie stwierdzić, że nagroda na konkursie chopinowskim została dobrze ulokowana. Bo konkurs ten był tylko pretekstem. Zainteresowania i zamilowania Szpinalskiego wykraczają daleko poza jego ramy.

Niedawno zaprezentował nam szereg miniatur kompozytorów najmłodszych — tym razem wygarnął perły z dna skarbnicy, sięgnął po Bacha i Scarlattię. Tam była pasja i temperament — tu kultura, smak, wyczuwanie stylu, precyzja, jędrność dźwięku. Przecie „Pastorale” słuchane bez zapowiedzi — sprawiło do złudzenia podobne wrażenie jak klawecyn Landowskiej. A Bach znów był pełny i prosty w swym czarze i zagadkowości. Wyczuwało się lubowanie, niekiedy wprost perwersyjne, w tonach, w temacie — z ogromną sugestją dla słuchaczy. Była to chwila prawdziwej rozkoszy.

Zestawienie tych obu ostatnich występów Szpinalskiego każe zastanowić się nad sensem, powiedzialbym, historjozoficznym w grze jego. Pragnie on jakby nawiązać, zsyntetyzować te dwa skrajne bieguny. I robi to z tak głębokim przekonaniem i siłą wewnętrzną, że słuchacz oprzeć się nie może.

Nie miałem okazji, mimo zapowiedzi, napisać o Czosnowskim wcześniej. Tym czasem zsumu-

Wiadomości gospodarcze

NIESŁUSZNE OBAWY

Świadczenia przemysłowe

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej została zamknięta. Suma subskrybowana doszła do 190 milionów w gotówce — czyli przewyższyła o 40 milj. przewidzianą sumę.

Kapitały te w połączeniu z działalnością Funduszu Pracy napewno się przyczynią do odprężenia na rynku pracy i do zmniejszenia bezrobocia na okres najbliższy. Trzeba jednak zanalizować, jak wpłynie wycofanie tych kapitałów z obiegu na kształtowanie się całego naszego życia gospodarczego.

Należy tu rozważyć dwie zasadnicze sprawy: na jakie cele i w jaki sposób kredyty z Pożyczki Inwestycyjnej zostaną obrócone oraz skąd się wzięły te kapitały na podpisanie tej pożyczki.

Z dotychczasowych oświadczeń Rządu na temat projektowanych nakładów, wynika, że punkt ciężkości inwestycji, ma być przeniesiony na wieś — na roboty drogowe i regulację rzek. Zamiar ten odpowiada wytycznej polityki Rządowej, idącej po linii podniesienia zdolności nabywczej ludności wiejskiej, drogą zwiększenia udziału rolnictwa w dochodzie społecznym. Akcja regulacyjna rzek, stała się teraz rzeczą konieczną — w obliczu zeszłorocznej powodzi.

Ponieważ ogółem suma kredytu jest nieznaczna w stosunku do potrzeb inwestycyjnych kraju — można stwierdzić, że efekt gospodarczy, nie mówiąc o przyśpieszeniu znaczeniu inwestycji jako takich — ograniczy się głównie do ludności dzielnic, gdzie będą przeprowadzone inwestycje. Wyjątek w tym względzie stanowią inwestycje przemysłowe związane z budową nowych linii kolejowych.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych warstw społecznych w subskrypcji tej pożyczki — to narazie nie mamy jeszcze o tem dokładnych danych. Można już jednak stwierdzić, że w pierwszym rządzie podpisał tę pożyczkę „świat pracy” — a to przeważnie pracownicy umysłowi oraz przemysł i handel.

Zasadniczym zadaniem tej pożyczki było uruchomienie i ożywienie kapitałów gospodarczo nieczynnych. Takich kapitałów mamy obecnie w Polsce stosunkowo niedużo. Według oceny Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen, procesy defauryzacyjne, polegające na likwidowaniu warsztatów pracy i wycofaniu gotówki z danej gałęzi produkcji — mają się ku końcowi.

Ciężar subskrypcji spadł więc głów-

nie na pracowników i warsztaty pracy.

Niejedną się zastanowi nad tem, czy wycofanie takich kapitałów od grupy społecznej żyjącej z uposażeń stałych, nie odbije się ujemnie na zdolności spożywczej tych najlepszych stosunkowo konsumentów. O ile bowiem podpisanie pożyczki nastąpiło kosztem nadwyrężenia zdolności płatniczej i konsumpcyjnej „świata pracy” to efekt tej pożyczki będzie minimalny.

Na podstawie dokonanego przez Instytut Badania Konjunktur i Cen obliczeń — dochód społeczny poszczególnych grup pracowników umysłowych utrzymał się na stosunkowo wysokim poziomie. Przeciętny wskaźnik dochodów nominalnych dla pracowników umysłowych wynosi 72 (przyjmując rok 1929 za 100). Wartość realna tych dochodów wynosi 104 (przy wskaźniku kosztów utrzymania 69 w stosunku do 1929 roku). W tem wskaźnik dla urzędników administracji Państwowej wynosi 108, wojska i policji -16, pracowników banków, zakładów ubezpieczeniowych i handlowych oraz instytucji samorządowych 101.

Te cyfry świadczą, że ta grupa społeczna zdołała utrzymać swe realne dochody na stosunkowo dość wysokim poziomie. Indywidualnie mogą tu być różne odchylenia, te dane nie świadczą ho-

wiem o tem, że poszczególnym jednostkom zatrudnionym w tej dziedzinie tak się powodzi, w masie statystycznej odchylenia te jednak się niwelują. Ogólny wynik wskazuje jednak na dodatnie kształtowanie się sytuacji tych jednostek.

Z tego więc wynika, że stosunkowo wysoki udział pracowników w subskrypcji pożyczek państwowych ma swoje gospodarcze uzasadnienie, nawet jeśli oznacza uszczuplenie ich bieżącej siły na bywce na rzecz mniej lub więcej przy musowej oszczędności.

Obawy, że wycofanie tych kapitałów odbije się bezpośrednio na kurczeniu się obrotów w handlu i przemyśle spożywczym nie są niczem uzasadnione. Nie wyklucza to możliwości zmniejszenia się obrotów tego lub innego przedsiębiorcy, ewentualnie nawet pewnej gałęzi wytwórczej. Z punktu widzenia gospodarki społecznej niema jednak narazie żadnych obaw, by nastąpiło ogólne zmniejszenie konsumpcji.

Ten stan rzeczy już stwarza obiektywnie dobre warunki dla dalszego rozwoju gospodarczego. Przy odpowiedniej polityce i umiętym gospodarowaniu kapitałami wycofanymi z obiegu w drodze subskrypcji pożyczki, — należy się spodziewać w najbliższym okresie pewnego ożywienia gospodarczego. Sosn.

Zaniechanie egzekucji drobnych sum podatkowych

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że wielu płatników, zalegających z drobnymi kwotami, wpłaca egzekwowane za ległości za pośrednictwem PKO. i urzędów gminnych natychmiast po otrzymaniu upomnienia, jednakże bez należności/za upomnienie.

Z tego powodu powstają zaległości w opłatach za upomnienie, które następnie są ściągane na podstawie tych samych tytułów wykonawczych, na mocy których wysłano upomnienie, przyczem w razie wpłacenia opłaty do rąk sekwestratora pobierane są dalsze opłaty egzekucyjne za pobranie, niejednokrotnie przekraczające zaległość uwidocznioną w tytule wykonawczym, co zwłaszcza dla drobnych płatników jest niewątpliwie dużym obciążeniem.

Mając powyższe na uwadze Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 8 maja

1935 r. L. dz. V 17007/I/35 zarządziło w drodze wyjątku, aby urzędy skarbowe zaniechały pobierania opłat w tych wszystkich wypadkach, gdy egzekwowana opłata nie przekracza zł. 1.50.

Urzędy Skarbowe winny wzywać płatników, zalegających z samoistną o-

Urzędy Skarbowe winny używać płatą za upomnienie, specjalną kartą pocztową do uiszczenia zaległości z zagrożeniem, że w razie nieuiszczenia opłaty, zaległość zostanie ściągnięta w drodze przymusowej z doliczeniem dalszych kosztów egzekucyjnych.

Egzekucję, zalegających samoistnie opłat, nieuiszczonych mimo wezwania, urzędy skarbowe będą przeprowadzać z reguły przy okazji egzekucji przeprowadzanej na podstawie tytułów wykonawczych na inne zaległości. (es).

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Starecki nie pomylił się w swoich przewidywaniach: zarówno Barczyński, jak i „Nedda”, którą udało się odkupić niespodziewanie łatwo i tanio rokowali świetne nadzieje.

Stary wytrawny sportsmen trzymał się zasady, że drogą pochwały niewiele się uzyska, więc bezustanku narzekał na klacz, która podług niego robiła znikome postępy, z jeźdźcem obchodził się jeszcze gorzej i pienił się ze złości. Tarmosił wasy, kłął i przyzywał na świadków wszystkich świętych, że takiej ofiermy w życiu nie spotkał. Swoje uznanie wyrażał w tej formie, że po skończonym treningu klepał Barczyńskiego po ramieniu i stale powtarzał:

— Djabli mnie biorą, jak słyszę, że ta zwarzowana baba Smecka, opowiada że jesteś z zawodu malarzem, czy jakimś tam innym artystą-rysownikiem!...

— Bo tak jest w rzeczywistości.

— Głupie gadanie! — ucinał Starecki. — Żadna praca nie hańbi. Można ulicę zamiatać, jak człowiek niema z czego żyć, ale ty masz pieniądze, talent do konia. Powinieneś rzucić wszystko do diabła i tylko jeździć.

wyznaczono na niedzielę 13 czerwca, zostało zaledwie dwa dni. Konie już były zameldowane we wtorek do międzynarodowych zawodów o „Puchar pokoju”.

W Warszawie można było zauważyć wzmógłony ruch, pisma codziennie omawiały szanse poszczególnych zawodników, wśród których obok wielkości zupełnie nieznanymi, widniały nazwiska jeźdźców o ustalonej sławie, na ulicach miasta spotykało się grupy oficerów armij obcych; bardzo żywe dysputy toczyły się w pewnych sferach towarzystwa stołecznego, interesujących się tym sportem częściowo ze snobizmu, częściowo ze szczerego zamiłowania.

Starecki latał jak opętany, skrupulatnie zbierał informacje zakulisowe, ciągle się wahał między różową nadzieją a skrajnym pesymizmem; w przeciwieństwie do niego Barczyński był tak spokojny, jakby kto inny miał brać udział w ciężko zapowiadającej się konkurencji.

W piątek około południa w pokoju Perkinsa zjawiał się z niecierpliwością oczekiwany Archie.

— Już wiem wszystko — zawołał gospodarz, potrząsając w powietrzu jakimś papierem. — Łamał się mi głowę dlaczego Gordon tak pilnie trenował cały miesiąc i teraz zapisał dwa konie do konkursu wtorkowego. Co za wyrafinowana bestja!

Archie metodycznie przyrządził fajkę i znając swego szefa, czekał, aż się wygada.

— Dziś rano otrzymałem wiadomości. Nadeszła szyfrowana depesza od naszego agenta sowieckiego,

że dnia 17 czerwca Gordon ma być w Moskwie. Teraz rozumiesz chłopcze?

Archie wyjął z ust fajkę i pytającym wzrokiem spojrzął na szefa.

— Przecież to jasne, Archie. Zgłosił udział w konkursach hippicznych jedynie po to, aby uspić czujność naszą i wywiadu polskiego... Zobaczysz, że będzie jeździł 15-go!... A potem korzystając z zamieszania będzie próbował zwać żeby na termin znaleźć się w Moskwie... Widzisz chłopcze — ciągnął spokojniejszym głosem — Gordon często używa kilku sposobów naraz dla zamaskowania swoich zamiarów i dla zacierania śladów. Ale się zdradził.

— W jaki sposób?

— Wiesz, że Andzia wzięła się dobrze do roboty. Sprytna dziewczyna. Wszystko wie, co się u niego dzieje. Otóż wczoraj podsłuchiła, jak wydawał polecenie tej pannie, co z nim mieszka, a która, zdaje się jest jego agentką.

— Za głupia — zauważył Archie.

— Wszystko jedno, kazał jej jutro wyjechać, a równocześnie wyraźnie jej powiedział, że 16-go sam wyjeżdża zagranicę. Adres ma jej podać listownie. Jednym słowem depesza z Moskwy i ten wyjazd wyjaśniają wszystko: gwałtowny zapał do konkursów hippicznych i zmianę w usposobieniu. Zapomniałem ci powiedzieć że zauważyłem ją dość dawno: już nie gwizdże, nie śpiewa, często całymi godzinami łązi po pokoju z kąta w kąt.

D. c. h.

Do konkursów hippicznych, których otwarcie

Teatr „Lutnia“

„Ostatni walc“
operetka Oskara Straussa

W przedwojennej produkcji operetek egzotykę przeważnie reprezentowały Bałkany ze swymi małoznaczącymi państwami i ich buńczucznymi ceremoniami dworskim. Po nich — najulubieńszym tem egzotykiem dla autorów librett operetkowych była Rosja, dająca sposobność do dekoracyjnego ujęcia obrazów obyczajowych, oryginalnej rytmiki muzycznej, uwydatnienia jaskrawej charakterystyki typów.

W „Ostatnim walcu“ rzecz dzieje się w pałacach dygnitarzy rosyjskich i wśród otoczenia rdzennie rosyjskiego. Dziwnym kaprysem autora tekstu — akcja ta toczy się w Polsce (w Warszawie). Prócztem byłoby tu również dociekanie przyczyn niektórych metnych aluzji do „naszego pięknego kraju“ (jakiego?) i urody kobiet w Polsce. Podobne licencje trzeba złożyć na karb słabej orientacji historycznej autorów przedwojennych, no i ich łatwości przesłizgiwania się ponad wszelkiemi nieprawdopodobieństwami sytuacji.

Główny sens akcji „Ostatniego walcu“ — obrona od kary śmierci młodego oficera przez kochającą kobietę — przeprowadzony został interesująco, utrzymując zaciekawienie widza w pożądanym napięciu. Tło muzyczne, podmalowane ręką takiego majstra, jak Oskar Strauss, ma tu koloryt barwny, rytmikę plastyczną, oraz humor i — gdzie trzeba — nastrojowość uwydatnioną bardzo umiejętnie. Główną rolę hrabianki Wierzy kreowała p. Nochowiczówna z przewagą muzycznego traktowania swej partii nad stroną aktorską, obniżoną przez grę nieco za przesadną. Wyjątek stanowił akt trzeci, który pod każdym względem wypadł b. dobrze. Na szczególne podkreślenie zasługuje muzyczna sumienność p. Nochowiczówny w operowaniu pięknym głosem zgodnie z podstawami dobrego śpiewu: frazowania, rytmu i intonacji. Godnym jej partnerem był p. Dembowski, ożywiony w grze i muzycznie w śpiewie. Inne role miały znacznie mniejsze zadanie wokalne do spełnienia, wszakże doskonałym ujęciem charakterystycznym przyczyniły się wydatnie do stworzenia ruchliwie wyreżyserowanej przez p. Tatrzańskiego całości: p. p. Rychłowska (doskonała matka), z trzema córkami (pp. Łasowska, Szomańska i Grigalonówna) Lubowska (przeistoczona w naiwnego podłotka). Domosławski (dobroduszny choć brutalny w księżu), Szczawiński (generał). Brusikiewicz, Detkowski, Jakutis (oficerowie świąty).

Scena taneczna w akcie drugim (taniec rosyjski), odłączona ze zwykłym wdziękiem przez p. Martównę wraz z pp. Ciesielskim, Kaplińskim i zespołem baletowym, cieszyła się ogromem powodzeniem. (B. malownicze kostjomy).

Orkiestra pod kierunkiem p. Wilińskiego dała partję, opracowaną starannie i przeprowadzoną z właściwym wyrazem. A. W.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8-iej po cenach propagand.

KOBIETA I JEJ TYRAN

Zapomoga notariuszy dla niezamożnych studentów

26 b. odbyło się walne zgromadzenie notariuszy w obrębie Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Prezes rady A. Różnowski wygłosił przemówienie, w którym oddał hołd ceniom s. p. Marszałka Piłsudskiego. Zebrani uczcili pamięć Marszałka przez dwumnutową ciszę.

Zgromadzenie uchwalilo następnie wyznaczyć coroczną zapomogę dla studenta uniwersytetu U. S. B. według uznania rady notarialnej. W tym roku wyniesie zapomoga około 250 zł., później zaś 300 zł. Na inne cele miejscowe opodatkowali się zebrani 1% brutto od poborów miesięcznych.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Od dnia 12 maja do dnia 18 maja na terenie całej Wileńszczyzny zanotowano następującą ilość zachorowań na choroby zakaźne i inne: Dur brzuszny 2. Dur plamisty 36 (3 zgony). Płonica 14. Błonica 5. Nagn. zapalenie opon mózgu. 3. Odra 8. Róża 4 (1 zgon). Zakażenie pógowe 5. Gruźlica otwarta 34. Jaglica 89. Swinka 1.

SZKOŁA PRACY dla bezrobotnych

Pisaliśmy w swoim czasie o imprezie Funduszu Pracy w postaci wytwórni kostki granitowej, gdzie byli zatrudnieni bezrobotni. Pracownicy tej wytwórni dzielili się na dwie kategorie: — na robotników akordantów i dziennych. Pierwsi otrzymywali wynagrodzenie za ilość wykonanej kostki. Byli to fachowcy i zarabiali dziennie przeciętnie po 5—6 zł. „Dzienni“ natomiast byli narybkiem, skierowanym przez biura Funduszu Pracy na przeszkolenie w zawódzie kamieniarskim. Zarabiali dziennie po dwa złote kilkanaście groszy.

W artykule o tej wytwórni podaliśmy m. in., że robotnicy dzienni i niektórzy akordowi są niezadowoleni z warunków pracy i zamierzają z nastaniem sezonu robót drogowych porzucić wytwórnię.

Robotnicy dzienni postąpili zgodnie z zapowiedzią. Wszyscy porzucili pracę w wytwórni. Pozostali natomiast akordanci pracują nadal na dotychczasowych warunkach.

Powstaje teraz ciekawe pytanie — jak się powodzi byłym pracownikom dziennym wytwórni, którzy porzucili pracę? Przecież przed skierowaniem ich przez Fundusz Pracy do wytwórni byli

to ludzie przeważnie nie posiadający żadnego fachu.

Czy otrzymali zajęcie?

Owszem. Prawie wszyscy byli dzienni pracownicy zostali zatrudnieni jako fachowcy już na akord przy robotach drogowych Wilno—Kobylnik oraz na terenach podmiejskich. Kamieniarze bowiem są poszukiwani w sezonie na terenie Wileńszczyzny i zawsze odczuwa się brak fachowców w tej dziedzinie.

Obecnie byli „dzienni“ wytwórni, wyszkoleni przez nią na dobrych fachowców zarabiają dziennie przeciętnie do 5 — 6 złotych.

Fundusz Pracy zamierza w przyszłym sezonie zimowym, kiedy prawdopodobnie nasilenie bezrobocia znowu się zwiększy, powiększyć wytwórnię kostki granitowej, aby można było dać pracę do 350 bezrobotnym pracownikom fizycznym, nie mających żadnego fachu. Po przeszkoleniu w wytwórni bezrobotni ci mogą w okresie zimowym otrzymać dobrze opłacane zajęcie przy robotach drogowych, które na naszych ziemiach, wymagających gęstej sieci dróg bitych, będą prawdopodobnie z roku na rok przybierały na tempie. To też w ciągu najbliższych kilku lat będzie zawsze popyt na kamieniarza fachowca. (w).

Zuchwałość uliczników nie ma granic

Napad na samochód Pogotowia Ratunkowego

Wezorajszej nocy zanotowany został w Wilnie niesłychany wybuch łobuzerii ulicznej:

Około godz. 2 w nocy dyżurny lekarz pogotowia Ubezpieczalni Społ. dr. Krotow otrzymał powiadomienie o zaślubieniu członka Ubezpieczalni zamieszkałego w rejonie ul. Szkaplernej. Lekarz niezwłocznie wyjechał samochodem na miejsce wypadku. Gdy samochód znalazł się na ul. Szkaplernej, na środku jezdni wyskoczyło czterech osobników, uzbrojonych w laski i kamienie, tamując przejazd. Szofer zmuszony był do zatrzymania maszyny. Napastnicy otoczyli karetkę, czyniąc pod adresem jadących rozmaite docinki.

Dr. Krotow usiłował wytłumaczyć napastnikom, że przeszkadzanie lekarzowi w pełnieniu obowiązków może kosztować życie ludzkie. — Perswazja nie odniosła skutku. Wręcz przeciwnie, jeden z napastników uderzył czołem w szybę samochodu, tłukąc ją na kawałki, przy

czem odłamkami szkła został ranny szofer samochodu, Jerzy Holoniewicz.

Tymczasem w pobliżu zaczęli się gromadzić przechodnie. Napastnicy widząc, że sprawa może przybrać dla nich niepożyteczny obrót, ulotnili się.

Lekarz po udzieleniu choremu pomocy, udał się do II Kom. P. P., gdzie złożył odpowiednie zameldowanie. Policja wszczęła dochodzenie.

Na marginesie tego wypadku należy podkreślić fakt niebywałego rozzuchwaleńa w Wilnie łobuzerii. Niema prawie dnia, by nie zanotowano kijarsko-nożowo-kamieniarskich występów. Bezkarność napadów na bezbronnych pieszych wilińian doprowadziła do tego, że obecnie przedmiotem napaści stają się samochody. — W dodatku Pogotowia Ratunkowego! Władze bezpieczeństwa winny stanowczo więcej uwagi poświęcić tej pladze Wilna. (c).

Noc trwogi w domu przy ul. Jeziornej 10

Wezoraj w nocy policja otrzymała alarmujący meldunek: Przy ul. Jeziornej 10 — brzmiał alarmujący meldunek — na mieszkanie Fridmanowej napadł jakiś nieznaną osobnik. Osobnik ów wybił kłkka szyby, a na wódek nadbiegłych na hałas sąsiadów, schował się do jakiejś piwnicy. Obecnie cały dom żyje w okropnym strachu.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udało się dwóch posterunkowych, którzy istotnie stwierdzili, że szyby w oknach Fridmanowej są potłuczone i zabryzgane krwią.

Celem ujęcia sprawy napadu który, według zeznań sąsiadów, schował się gdzieś w pobliżu, policja rozpoczęła przeszukiwanie podwórka. W jednej z piwnic natrafiono wkrótce na podejrzanego osobnika, którego wydobyto. Osobnik tym okazał się, ku wielkiemu zdumieniu sąsiadów, mąż napastowanej Mojżesz Fridman. Fridman tłukąc szyby dotkliwie pokaleczył rękę, wobec czego wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła go do szpitala żydowskiego. Fridman w kilku miejscach przeciął sobie żyły.

Jak się okazało to zajście było następujące: Fridman, podejrzewając żonę o zdradę, rozszedł się z nią i zamieszkiwał oddzielnie. Nie przestał jednak być zazdrośny. Wezoraj wieczorem będąc „pod dobrą datą“ udał się do mieszkania żony, gdzie podobno przebywał jakiś mężczyzna. Fridman począł tuć szyby, a na stępnie, ze wstydu przed sąsiadami, schował się do piwnicy. (c).

Teatr i muzyka

— Dziś, we wtorek dn. 28.V o godz. 8-iej przedstawienie wieczorowe wypełni świetna komedia współczesna S. Kiedrzyńskiego p.t. „Kobieta i jej tyran“. Doskonała gra całego zespołu z I. Jasińską-Detkowską, H. Skrzydłowską, J. Boneckim i M. Bieleckim w rolach głównych.

Ceny propagandowe. — Jutro, w środę dn. 29.V o godz. 8-iej w „Ptak“.

— Święteczna popołudniówka. W czwartek dn. 30.V o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym sensacyjna komedia wiedeńska Ebermajera i Cammerlohra „Gołówka“ — z W. Ściborem w roli głównej. Ceny propagandowe.

— Najbliższa premiera W sobotę dn. 1-go czerwca wchodzi na afisz Teatru na Pohulance sensacyjna sztuka w 4-ach aktach Ludwika Herzera „Morfium“. Jej autor z zawodu lekarz psychiatra, praktykujący w Wiedniu, w szeregu silnych obrazów ukazuje przeżycia człowieka, opętanego przez nałóg morfinizmu. W roli głównej wystąpi gościnnie Edward Żytecki — artysta teatrów łódzkich i lwowskich, partnerką jego będzie T. Suchecka.

„Korzystajmy ze smutnych doświadczeń przeszłości, ażeby zapobiec klęskom na przyszłość“.

J. PIŁSUDSKI: „Zadania praktyczne rewolucji“.

Wice-prezydent miasta p. Adam Piłsudski wrócił do pracy

Wiceprezydent miasta p. Adam Piłsudski, który z racji zgonu Brata swego s. p. Marszałka przerwał urzędowanie, wczoraj przystąpił ponownie do pełnienia swych obowiązków.

Zmiany personalne w urzędach skarbowych

Zastępca naczelnika IV urzędu skarbowego w Wilnie p. Bohdziewicz przeszedł na stanowisko naczelnika IV urzędu skarbowego.

B. naczelnik IV urzędu skarbowego p. Kazimierz Berezowski objął stanowisko kierownika oddziału podatku dochodowego w Izbie Skarbowej.

WTOREK, dn. 28 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Gelda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Trio Rymowicza. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik połudn. 13.05: Muzyka. 13.50: Z rynku pracy. 13.55: O ekspozycji. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Orkiestry. 16.30: Co się dzieje gdy śpimy. 16.45: Kwadrans muzyki kameralnej. 17.00: Skrzyńka P. K. O. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Falszywe zeznanie. 18.00: Koncert chóru Strzeleckiego. 18.15: Wizyta w warsztatach kolejowych. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży. 19.07: Program na środę. 19.15: Ze spraw litewskich. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Krótki recital fort. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Muzyka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symfoniczny. 22.00: Koncert. 22.30: Fotografia polska wczoraj a dziś. 22.45: Muzyka. W przerwie kom. met. Do godz. 23.30 d. c. muzyki z płyt lwowskich.

ŚRODA, dnia 29 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Audycja lniarska. 7.55: Gelda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Rossini — Wyjątki z op. „Cyrulik Sewilski“ (płyty). 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik połudn. 13.05: Koncert. 13.40: Muzyka (płyty). 13.55: Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Sekstet Niny Mańskiej. 16.05: Wiosna na nizinie Mazowieckiej. 16.35: Sprawy kobiece w międzynarodowych organizacjach pracy. 16.50: Paderewski gra (płyty). 17.00: „Zdobycze współczesnej zoologii“. 17.15: Muzyka współczesna dla niedowiarków — III pogadanka Michała Kondrackiego ilustrowana płytami (współczesna muzyka rosyjska na emigracji). 17.50: Książka i wiedza. 18.00: Tercety wokalne. 18.15: Fragment teatralny. 18.30: Audycja dla dzieci „Kurczątka“. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka (płyty). 19.07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Pieśni. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Krótki koncert życzeń (płyty). 20.15: Audycja Kasprowiczowska. 20.45: Dziennik wcz. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Rozwiązanie konkursu na odgadywanie prelegentów. 21.40: Różyczki — Rapsodie d-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka w wyk. Małej Ork. P. R. 23.00: Kom. met. Do godz. 23.30 d. c. muzyki.

Wnej wystąpi gościnnie Edward Żytecki — artysta teatrów łódzkich i lwowskich, partnerką jego będzie T. Suchecka.

— Miejski Teatr Letni. W piątek dn. 31.V otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim doskonałą sztuką „Tajemniczy Dzems“.

TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Występy M. Nochowiczówny. „Ostatni walc“ po cenach letnich. Dziś grana będzie w dalszym ciągu ciesząca się wielkim powodzeniem, posiadająca piękną muzykę oraz interesującą treść, barwna op. Straussa „Ostatni walc“.

W rolach głównych zbierają zasłużone okłaski M. Nochowiczówna i K. Dembowski. Pierwszorzędna obsada sceniczna z Dunin-Rychłowską, Łasowską, Lubowską, Domosławskim, Szczawińskim i Tatrzańskim przyczynia się do wydobycia wszystkich walorów artystycznych tego utworu. W akcie 2-gim efektowne tańce rosyjskie w wykonaniu zespołu baletowego z Martówną i Ciesielskim mna czele. Na okres letni — ceny miejsc zostały obniżone. Niżki ważne.

— Popołudniówka święteczna w „Lutni“. W czwartek najbliższy, jako w dniu świętecznym ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych słynna op. Abrahama „Wiktoria i jej huzar“ w obsadzie premierowej. Ceny od 25 gr.

KRONIKA

Wtorek
28
Maj

Dziś: Augustyna Ang.

Jutra: Teodozji i Marii Magd.

Wschód słońca — godz. 2 m. 58

Zachód słońca — godz. 7 m. 35

Spęstrzenie Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 27/V — 1935 roku.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 10
Opad 0,7
Wiatr płn.-wschodni
Tendencja zrywkowa

— Przewidywania pogody według P. L. M.:
Pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół do 25 C. Umiarkowane wiatry z północo-wschodu i wschodu.

ADMINISTRACYJNA

— Zakaz kąpienia się w Wilence. W związku z rozpoczęciem się sezonu kąpielowego władze administracyjne wydały zarządzenie zabraniające kąpieli w Wilence w obrębie m. Wilna. — Policja otrzymała nakaz patrolowania obu brzołów Wilenki i bezwzględnego uszkania kąpielących się.

Magistrat zaś nad brzegami Wilenki pomieścił słupy z odpowiednimi napisami.

WOJSKOWA

— DZIŚ PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ winni stawić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w 1914 r., nazwiska których rozpoczynają się na litery R, zamieszkali na terenie VI komisariatu P. P., oraz na litery S z terenu komisariatów I i II-go.

RZEMIESLNICZA

— Tańszy prąd dla rzemieślników. Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, że dla rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze, którzy korzystają z prądu elektrycznego

go do silników, została obniżona od dnia 1-go kwietnia 1935 r. taryfa dla celów mechanicznych do 25 gr. — kwg. Życzący otrzymać zniżkę obowiązani są złożyć odpisy kart rzemieślniczych z opłatą 50 gr. znaczkiem Zarządu m. Wilna, za stwierdzenie zgodności z oryginałem.

Odpisy składać należy w Referacie Elektrycznym Miejskiej w godzinach od 9 do 13.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa Literacka. Na jutrzejszej środzie wystąpi Marja Kasprzowiczowa, która wygłosi prelekcję na temat „Dwie miłości“ Kasprzowicza, Kujawy i Tetry.

SPRAWY LITEWSKIE.

— Skazanie „Vilniaus Rytojus“. Wileński Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę prasową redaktora litewskiego pisma „Vilniaus Rytojus“ za zamieszczenie nieprawdziwych wiadomości za wartych w oświadczeniu studentów Litwinów, w związku ze skazaniem prezesa litewskiego komitetu, skazanego w swoim czasie w trybie administracyjnym za nieporządku sanitarne w domach należących do p. Staszisa.

Sąd skazał redaktora tego pisma na jeden miesiąc więzienia i zapłaceniu 300 zł. grzywny.

NADEŚLANE.

— PODZIĘKOWANIE. Najszczerze i najserdeczniejsze podziękowanie składam WPanu

Doktorowi S. LEWANDZIE Ordynatorowi Szpitala Św. Jakóba, za dokonanie b. ciężkiej operacji (trepanacja czaszki) oraz staranną opiekę i opatrunki jak w czasie choroby tak i w czasie rekonwalescencji.

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie całemu personelowi szpitala, a szczególnie siostrze i pielęgniarce p. Jadwidze Romanowskiej za prawdziwe poświęcenie się w okresie najcięższych zmagani moich z chorobą.

Fortunat Witkowski.

RADJO W TAKSÓWKACH PARYSKICH.

W Paryżu ukazały się 3 pierwsze taksówki, zaopatrzone w odbiorniki radiowe. Pasażer może podczas jazdy słuchać radia, nastawiając aparat na żądaną stację zapomocą gałki, umieszczonej w drzwiach samochodu.

Podczas prób okazało się, że praca silnika samochodu nie wpływa zupełnie na jakość odbioru radiowego. Jeśli się powiodą te próby, które potrwać jeszcze przez pewien czas, to w podobne aparaty radiowe zaopatrzone będzie 300 taksówek.

ROŻNE.

— DWUTYGODNIOWY KURS PSZCZELARSKI, organizowany przez T-wo Pszczelnictwa z Wileńskiej zaczyna się 8 czerwca 1935 r. Za pisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat T-wa we wtorki i piątki godz. 11—13 w lok. Izby Rolniczej w Wilnie, przy ul. Ofiarnej nr. 2.

REWJA | Dziś premiera. BALKON 25 gr. Program XXIII. Kobiety, Kobiетки i Kobieciątka

To ósmy, najmiłszy świata cud. To szczęście największe i największy kram. Rewia w 2-eh częściach i 19 obrazach z udziałem nowozangazowaa. CHÓRU DEMARA oraz M. Morawskiej. Codziennie 2 przedstawienia: o 6-ej i 8.30. w sobotę i niedzielę 3 przedsta. o godz. 4—6.30—9-ej

Przetarg

Okręgowy Urząd Bud. Nr. III Grodno zawiadamia, że w dniu 12, 14 i 18 czerwca 1935 r. odbędzie się przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, instalacyjnych i t. p. w Wilnie, Wołkowysku, Suwałkach, Grajewie, Lidzie, Augustowie, Mołodecznie, Podbrodziu, Osowcu i N. Wilejce.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukaże się w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ w Krakowie, „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim“ w Wilnie, „Polsce Zbrojnej“ i „Gazecie Polskiej“ w Warszawie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III. Grodno.

Nr. 850/Bud. RB. z dn. 23. V. 35 r.

BROWAR Nowa Bawarja

L. SŁUCKIEGO

(nie należący do syndykatu)

poleca swoje **PIWA** na Wileńszczyźnie

Uprasza się osoby zainteresowane zwracać się do zarządu browaru

w Grodnie, ul. Wileńska 22

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-“

„NERVOSIN“

R.M.S.WARSZAWY

ZNAK FABR.

ZKOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KÓJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BOLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGJA

BOLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BOLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE, I. T. P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

Z ZNAK FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJĄ APTEKI

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 1 maja 1935 r. została otwarta

Kawiarnia „Leśniczówka“

(w lesie)
Kuchnia wyborowa, gabinoty. Ceny kryzys. Zwierzyniec, ul. Dzielna 54.

Poszukuję mieszkania

3—4-pokoj. z wygodami (łazienka pożądana z ogródkiem. Oferty do admin. „Kurjera W.“ pod „W. M.“

Teatr muzyczny „LUTNIA“

występy Marji Nochowiczówny
Dziś o godz. 8-ej wiecz.

OSTATNI WALC



DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28, m. 3 tel. 2-77

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasieńskiego 8-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

1—2 pokoje

jasne, suche, odnowione, dobrze umeblowane, wygodne, centrum, dla solidnego inteligenta, odpowiednie na biuro — ul. Śniadeckich 1 m. 11 (róg Mickiewicza 9), godz. 14—20

POKÓJ

do wynajęcia z wygodami — zaułek Dobroczyzny 2-a, m. 14

Poszukuję mieszkania

6—7 pokoi ze wszystkimi wygodami. Oferty składać w administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla W. P.

MIESZKANIE

6 pokojowe za wszelkimi wygodami (1 piętro) z balkonem do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Sadowa 23 m. 4.

PLAC

SPRZEDAM TANIO przy ul. Wileńskiej. 500—1000 m². Marja Szulc ul. Smoleńska 8

PLAC

500 mtr. na Zwierzyncu przy ul. Dzielnej 40 Dowiedzieć się 5—6 pp.

DOMEK murowany

dwumieszkaniowy do sprzedania tanio. Wiadomość: Jagiellońska 16—9, czytelnia od godz. 11 do 18-ej

W pobliżu Wilna

objektu ziemskiego poszukuje. — Wiadomość proszę przesyłać do Redakcji dla W. K.

Zakład Fryzjerski Męski i Damski JANKIELA

ul. Kalwaryjska 42 WYKONUJE ROBOTY FACHOWE

DZIŚ w kinie HELIOS całkowity reportaż z przebiegu uroczyst. pogrzeb. Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Ze względu na powagę chwili prosimy o punktualne przybywanie na początki seansów, gdyż podczas demonstrowania Ostatniej Drogi Wodza Narodu nikt na widownię nie będzie wpuszczany.

Początek seansów o godz. 4—5—6—7—8—9—11. Ceny biletów popularne.

PAN | Dziś niedostępnie ostatni dzień ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

Jutro premiera!!! Genjalny aktor Paweł Muni w genial. filmie

JESTEM ZBIEGIEM

CASINO | DZIŚ FLIP i FLAP

w najnowszym wielkim filmie, który zdmienia bogactwem pomysłów pt. **ŻONA Z OGŁOSZENIA** Nowe „gagi“, nowe tło i nowe typy! Prawd. bomba wesołości Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz 2—4—6—8—10-ej

OGNIKO | Dramat chiń- czyka, jego miłości i namiętności p. t. ZEMSTA TONGA

W rolach głównych **Leretta Young i E. Robinson** NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codz. o g. 4-ej p-p

Za zgodą Kuratorjum Okr. Szkoln w Wilnie Wileńsko-Trocki Powiatowy Związek Samorządów w Wilnie oraz Związek Polskich Fabryk Cementu w Warszawie przy udziale Stowarzyszenia Techników w Wilnie organizuje

CZTEROMIESIĘCZNY KURS BETONU I SZTUCZNEGO KAMENIA

Kurs ma na celu stworzenie fachowych rzemieślników-betonarzy, podając najnowsze zdobycze techniki z zakresu betonu, żelbetu sztucznego kamienia i szlachetnych wypraw.

Wykłady będą połączone z ćwiczeniami praktycznymi przy budowie gmachu i innych robotach.

Ze względu na planowość nauczania liczba uczestników jest ograniczona. Data rozpoczęcia kursu zostanie podana dodatkowo. Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela sekretariat Kursu w Wilnie, za ul. Kazimierzowski 3 w godz. 14—16. Dyrekcja Kursu.

Nad Wilją pięknie położone LETNISKO

w ogrodzie, 5 pokoi z kuchnią i dużą oszkloną werandą do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w adm. „Kurjera Wileńskiego“

Letnisko

4 pok. z kuchnią, przedpokojem, werandą, nadaje się na stałe mieszkanie, ładnie położone w ogrodzie nad rzeką Wilją, suche, ciepłe, słoneczne, przystanek autobusowy tuż. ul. Antokolska 124

Poszukuję od zaraz 2—3 pokojow.

mieszkania z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami w zdrowej dzielnicy Wilna. Oferty do Administracji pod „Dobry lokator“

Pewność zdrowia — skarb to duży „OLLA“ wiesznie Ci posłuży!

„OLLA“ Gum.?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Błk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika i redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.